



gazeta

Samorządu Miasta

ciechanów

egzemplarz bezpłatny

ISSN 1426-770X Nakład 5000 egz.

MIESIĘCZNIK NR 6/148 CZERWIEC 2004

W numerze:

- Wokół szpitalnych umorzeń
- Wakacje w mieście
- Wyniki egzaminów szóstoklasistów i gimnazjalistów
- Forum Zdrowia
- Z prac Inżynierii Miejskiej
- Nowa technologia PEC
- Walne w miejskich spółkach
- Zmiany w strukturze Urzędu Miasta
- Przyszłość Zamku Książąt Mazowieckich
- Poznaj swojego strażnika
- Rozmowa z członkami drużyny „Zmagani Miast”
- Urodziny 100-lata
- Z cyklu: Ciekawi ludzie, ciekawe miejsca – Miłośnicy starych motocykli
- Teatr Exodus po premierze „Nowego Wyzwolenia”
- Sukcesy ciężarowców

Forum Miast Partnerskich 2004



Zagraniczni goście w towarzystwie władz miasta podziwiali arboretum WSH

Forum Miast Partnerskich to coroczna ciechanowska impreza integrująca nasze miasto z partnerami z Francji, Słowacji, Ukrainy i Niemiec. 18 czerwca w Ratuszu prezydent Waldemar Wardziński, jego zastępcy i przewodniczący Rady Miasta Janusz Czaplicki powitali gości z Haldensleben, Chmielnickiego i Brezna. Mer Meudon Herve Marseille, którego ważne sprawy zatrzymały we Francji, zawiązał do Ciechanowa następnego dnia. Goście wzięli udział w konferencji na temat: „Partnerstwo miast w zjednoczonej Europie”. W auli WSH studenci wysłuchali wystąpienia prezydenta, prof. Elżbiety Kaweckiej-Wyrzykowskiej, prof. Krzysztofa Ostrowskiego, burmistrza Haldensleben Norberta Eichlera, wiceмера miasta Chmielnickiej Ludmiły Czerewczenko oraz posła z Brezna Dusana Svantnera. Po południu w Muzeum Szlachty Mazowieckiej odbył

dokończenie na str. 12

Przystanek Ciechanów

Zastanawialiśmy się, jak najlepiej oddać te niesamowite klimaty, które działy się w Żarach — wspomina Jurek. — Chcieliśmy pokazać to od strony ludzi, z muzyką w tle. Jednak taki dokument mógłby trwać najwyżej 50 minut, a my chcieliśmy zrobić pełny dwugodzinny film. Zdecydowaliśmy, że jego bohaterem będzie muzyka. Młodzi ludzie, którzy przyszli 11 czerwca do Centrum Kultury i Sztuki (wstęp na projekcję był bezpłatny) ocenili, że twórcom filmu udało się oddać przesłanie „Przystanku” — miłość, przyjaźń, muzyka. Największą atrakcją było spotkanie z Jurkiem Owsiakiem. Wspólne zdjęcia z wolontariuszami Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, autografy, wywiady — nasz gość był taki, jakim znamy go z ekranu — uśmiechnięty, żywiołowy, pełen niespożytej energii. Cały czas towarzyszyła mu ekipa „Kręcioły” — autorskiego pro-



Inkubator, dar Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, ma właśnie małą lokatorkę

gramu Jurka w telewizyjnej „dwójce”. Podczas spotkania w Ratuszu Waldemar Wardziński zaproponował, żeby kolejny, 12 finał Orkiestry, transmitować również z ciechanowskiego rynku. Owsiak zaakceptował ten pomysł, ale podkreślił, jak duża czeka nas praca. Duży finał to kosztowne, trudne przedsięwzięcie organizacyjne — trzeba połączyć siły Urzędu Miasta

dokończenie na str. 12

Urząd zdobył certyfikat ISO

W dniach 14–15 czerwca w Urzędzie Miasta Ciechanów Polskie Centrum Badań i Certyfikacji przeprowadziło audit, w wyniku którego audytorzy jednostki certyfikującej stwierdzili, iż system zarządzania jakością funkcjonujący w Urzędzie jest zgodny z wymaganiami normy ISO 9001.

Oznacza to, że półroczna ciężka praca wszystkich urzędników Ratusza została uwieczniona przyznaniem Urzędowi certyfikatu.

Postępujący proces globalizacji oraz narastającej konkurencji wymusza stosowanie coraz lepszych rozwiązań

dokończenie na str. 4

Atak terrorystów

Takiego ciągu pechowych zdarzeń jeszcze w Ciechanowie nie było. Najpierw na ul. Zamkowej autobus zderzył się z cysterną przewożącą żrącą substancję chemiczną, która



Antyterrorysty porozumiewają się za pomocą gestów

skaziła teren. Trzeba było ewakuować pasażerów autobusu. Część z nich była w szoku, kilka osób zemdlało. Pomocy udzielono im w szybko zorganizowanym polowym punkcie medycznym na zamkowych błoniach. Strażacy z jednostki ratownictwa chemicznego zneutralizowali kwas. Kiedy policja była zajęta zabezpieczaniem terenu, do ratusza — siedziby władz miasta wtargnęli terroryści. Oświadczyli, że w budynku jest bomba, wzięli kilku zakładników, resztę pracowników Urzędu udało się ewakuować. Na skwerze zebrał się tłum ludzi. Służby obrony cywilnej zareagowały błyskawicznie. Pojawili się antyterrorysty w czarnych kombinezonach, z długą bronią. Strażacki podnośnik pomógł im przez wieżyczkę dostać się do wnętrza budynku. Rozległy się serie z karabinów. Po chwili skutych kajdankami napastników (jak się okazało, osoby niezrównoważone psychicznie) wyprowadzono z ratusza do furgonetek, które odjechały z piskiem opon.

Na szczęście były to tylko ćwiczenia obrony cywilnej, bezpiecznie obserwowane z policyjnych taśm zabezpieczających.

E.B.

Tak głosowaliśmy

13 czerwca mieszkańcy Ciechanowa głosowali na kandydatów do Parlamentu Europejskiego. Frekwencja wyniosła 19,28%. Największe poparcie uzyskała Platforma Obywatelska — 21%. Tuż po niej Prawo i Sprawiedliwość — 19%. Na kolejnych miejscach znaleźli się: Liga Polskich Rodzin — 14%, Samoobrona — 14%, SLD-UP — 10%, Socjaldemokracja Polska — 7%, Polskie Stronnictwo Ludowe — 6%, Unia Wolności — 4%.

Festiwal Nauki w SP Nr 7

20 maja był dla SP Nr 7 datą szczególną. W tym dniu szkoła obchodziła święto patrona Jana Pawła II. Uroczystość odbyła się pod hasłem „Festiwal Nauki-Gala 2004”. Była połączeniem edukacji i zabawy dającym uczniom możliwość aktywnego uczestnictwa w przekazywaniu wiedzy z różnych dziedzin: przyrodniczej, humanistycznej oraz znajomości języków obcych. Ponadto uczniowie wykonywali piosenki i utwory muzyczne, które wcześniej wyróżniono w przeglądach miejskich i powiatowych. Święto szkoły uatrakcyjniły popisy tancerzy z formacji tańca towarzyskiego i nowoczesnego oraz gościnny występ chóru ze Szkoły Muzycznej w Ciechanowie. W uroczystościach wzięły udział władze miasta, powiatu i kuratorium, księża, delegacje oraz dyrektorzy szkół podstawowych i gimnazjów. Festiwal Nauki był wydarzeniem wychodzącym poza mury szkoły i doskonałą okazją do zaprezentowania dziecięcych umiejętności i talentów.

Nowy tygodnik na rynku

Z datą 21 maja na ciechanowskim rynku prasowym ukazał się nowy tytuł — tygodnik „Życie Ciechanowa”. Jego redaktorem naczelnym został Marek Szyperski — dziennikarz wcześniej związany z Gazetą Wyborczą. Na łamach nowej gazety będą ukazywały się informacje lokalne dotyczące miasta i powiatu.

Konkurs o UE w SP Nr 6

25 maja w SP Nr 6 został zorganizowany konkurs pod hasłem „Jeden kontynent, a wiele narodów”. Wzięły w nim udział uczniowie ciechanowskich podstawówek. Tematyką zmagania była Irlandia. Pięcioosobowe reprezentacje z: SP Nr 3, SP Nr 5, SSP, SP Nr 6 musiały wykazać się wiedzą na temat Irlandii. Po sześciu konkurencjach i dogrywce wyłoniono zwycięzców: I miejsce przypadło SP Nr 6, II — SSP, III — SP Nr 3, IV miejsce — SP 5. Nad prawidłowym przebiegiem konkursu czuwała komisja w składzie: Robert Polkowski — kierownik Punktu Informacyjnego przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Warszawie, Grażyna Czerwińska — pracownik Wydziału Spraw Europejskich i Strategii Rozwoju Urzędu Miasta Ciechanów, Krystyna Buławka — kierownik i konsultant edukacji regionalnej i europejskiej. Przewodniczącą komisji była Regina Olszewska — nauczycielka w SP Nr 6.

Spotkanie Muzealne z generałem

26 maja gościem Ciechanowskich Spotkań Muzealnych był generał Andrzej Tyszkiewicz — rodowity ciechanowianin, do chwili obecnej związany z mazowiecką ziemią. Służbę wojskową rozpoczął jako dowódca 8 Dywizji Zmechanizowanej, następnie jako dowódca kampanii. W kolejnych latach awansował. W 1994 roku był już szefem Inspekcji Sztabu Generalnego WP. W latach 1995–1998 pełnił funkcję Attache Obrony, Morskim, Lotniczym i Lądowym przy Ambasadzie RP w Ankarze. Okres 1999–2002 to służba generała jako Polskiego Narodowego Przedstawiciela Wojskowy przy Naczelnym Dowództwie Sojuszniczych Sił Zbrojnych NATO w Europie z siedzibą w Belgii. W 2002 r. przejął obowiązki zastępcy dowódcy wojsk lądowych. Niespełna rok później został wyznaczony na stanowisko dowódcy Dywizji Wielonarodowej w Iraku. W tym roku powrócił do kraju, by objąć dowództwo nad wojskami lądowymi.

Promocja książki o T.L. Młynarskim

29 maja w I LO im. Zygmunta Krasickiego odbyła się promocja książki Ed-



E. Lewandowski w towarzystwie córek bohatera swojej książki

Wykład profesora Rawskiego

20 maja w Muzeum Szlachty Mazowieckiej, z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Historycznego Oddział w Ciechanowie, odbył się wykład prof. dr hab. Tadeusza Rawskiego. Tematem rozważań była siła militarna Rzeczypospolitej pod koniec XVIII wieku.

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzania zmiany „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Ciechanów”

Na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. nr 80, poz. 717 z późniejszymi zmianami) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Ciechanów w dniu 27 maja 2004 r. uchwały nr 199/XIX/2004 o przystąpieniu do sporządzania zmiany „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Ciechanów”. Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego studium. Wnioski należy składać na piśmie w Urzędzie Miasta Ciechanów, 06-400 Ciechanów, ul. Rynek 6 w terminie do 16 lipca 2004 r. Wniosek winien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Prezydent Miasta Ciechanów
Waldemar Wardziński

Festyn Rodzin

4 czerwca na placu zabaw przy Przedszkolu Nr 4 miał miejsce Festyn Rodzin. Celem imprezy była integracja społeczności przedszkolnej: dzieci, nauczycieli i rodziców. Złożyły się na nią zabawy sportowe dla najmłodszych, konkurencje dla członków rodzin, wspólne śpiewanie i biesiadowanie przy grillu. Nie zabrakło loterii fantowej i wystawy prac plastycznych.

Wizyta w Breźnie

Słowackie Brezno od 3 lat jest naszym miastem partnerskim. W dniach 4–6 czerwca odwiedziła je delegacja przedstawicieli ciechanowskich władz samorządo-



W Breźnie. Od lewej: T. Grembowicz, E. Gładysz, J. Demian — primator Brezna, A. Stępkowski

wych. Zaproszenie primatora na odbywające się tam „Dni Miasta” przyjęli: zastępca prezydenta Ewa Gładysz oraz radni Tomasz Grembowicz i Adam Stępkowski.

Nagroda dla LZA

W dniach 12–13 czerwca w Szydłowcu odbył się XVII Ogólnopolski Przegląd Kapel i Zespołów Ludowych Stylizowanych im. Jana Derely. W przeglądzie wzięło udział 46 zespołów i kapel z całego kraju. Wśród nich reprezentant naszego miasta — Ludowy Zespół Artystyczny „Ciechanów” prowadzony przez Ritę Tarczyńską. Za brawurowe wykonanie suity polek łowickich zespół zdobył trzecią nagrodę.

Sukcesy uczniów z Gimnazjum Nr 1

Państwowa Biblioteka Publiczna ogłosiła konkurs historyczny pt.: „Ziemia Ciechanowska wczoraj i dziś”. Jego pierwszy, wewnątrzszkolny etap wyłonił reprezentantów, którzy wzięli udział w finale. Największą wiedzę o naszym regionie wykazali się uczniowie Gimnazjum Nr 1. Trzy pierwsze miejsca zajęli kolejno: Magdalena Załęska (uczennica klasy III b), Małgorzata Wolska (uczennica klasy III f) i Marcin Talarek (uczeń klasy II e). Zwycięzcy otrzymali nagrody pieniężne. Patronat nad konkursem objął Prezydent Miasta i Starostwo Powiatowe.

Urząd Miasta liderem zarządzania

Urząd Miasta Ciechanów wziął udział w konkursie Lider Zarządzania w Samorządzie Lokalnym 2004. Konkurs był inicjatywą Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji podjętą wspólnie z organizacjami samorządowymi. Przystąpiło do niego 90 jednostek reprezentujących swoje gminy. Wśród 35 wyróżnionych znalazł się Urząd Miasta Ciechanów.

Przed setną rocznicą ZNP

19 maja Sekcja Emerytów i Rencistów Związku Nauczycielstwa Polskiego działająca przy Zarządzie Międzygminnego Oddziału ZNP w Ciechanowie rozpoczęła inauguracyjne obchody zbliżającej się setnej rocznicy powstania Związku Nauczycieli Polskich. W integracyjnym spotkaniu uczestniczyli: Sekretarz Krajowej Sekcji Emerytów i Rencistów ZNP — K. Grabowska, przedstawiciele struktur związkowych z Gostynina, Mławy, Płocka, Płońska, Pułtuska i Żuromina oraz działaczki TON — Lucyna Pikus i Alina Suwińska. Gości ciepłymi i serdecznymi słowami w progach Domu Nauczyciela powitała Prezes Zarządu Międzygminnego Oddziału ZNP w Ciechanowie — J. Pajewska. W atmosferze swobodnego spotkania dzielono się uwagami o pracy i osiągnięciach. Z wielkim uznaniem gości spotkała się bogata dokumentacja, wystawka rękodzieła oraz poezja autorstwa Przewodniczącej Sekcji — J. Żuradzkiej. Przybyli zwiedzili Zamek Książąt Mazowieckich, Muzeum Romantyzmu w Opinogórze oraz podziemia kościoła. Po powrocie kontynuowano spotkanie w Domu Nauczyciela.



Podziękowanie

Serdecznie dziękujemy ciechanowianom, którzy licznie wzięli udział w uroczystości poświęconej naszemu Ojcu Teodorowi Leonardowi Młynarskiemu. Oddzielnie dziękujemy dyrekcji Liceum Ogólnokształcącego im. Z. Karasińskiego, prezydentowi Waldemarowi Wardzińskiemu, wicestaroście Zdzisławowi Puternickiemu, wójtowi gminy Jabłonna Grzegorzowi Kubalskiemu, Andrzejowi Wojdyle za przemówienie, Edwardowi Lewandowskiemu za książkową monografię, mediom za przypomnienie sylwetki Ojca. Wszystkim za pamięć.

Irena, Halina i Stanisław Młynarscy

Wokół umorzenia zaległości podatkowych szpitala wobec miasta narosło kilka mitów. Pierwszy, że to umorzenie zmienia coś w sytuacji szpitala. Nie zmienia, ponieważ dług wobec miasta stanowi 1,03% wszystkich długów tej placówki ochrony zdrowia, sięgających ponad 20 mln zł. 1 — procentowe umorzenie poprawiłoby tylko statystykę — szpital nadal nie miałby tej kwoty do dyspozycji. Mit drugi — miasto dba wyłącznie o swoje dochody. Fakt, dba, bo musi mieć pieniądze na oświatę, drogi, imprezy kulturalne, inwestycje, mieszkanie socjalne, dodatki mieszkaniowe, remonty, oczyszczanie ulic — ta lista jest naprawdę długa. Jakim gospodarzem byłby ten, kto nie zadbałby o finansowe zabezpieczenie tyłu potrzeb. Mit trzeci — szpitalne zaległości podatkowe są traktowane tak jak inne — nie ma litości.

Tymczasem szpital nie dostał żadnego upomnienia, miasto nie zablokowało mu kont — nigdy nawet tym nie groziło. Przeciwnie, prezydent i miejski samorząd od dawna zapewniali, że wpłacone należności zostaną przeznaczone na dotację celową — zakup sprzętu medycznego dla Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego. Ta praktyka była z powodzeniem stosowana od wielu lat, czego dowodem są uchwały Rady

Miasta (to ona, obecnie na wniosek prezydenta, a dawniej Zarządu Miasta, decyduje o miejskich darowiznach), choćby z lat 1995, 1996 czy 1998.

Skąd biorą się mity? Z niewiedzy.

Podatnik uprzywilejowany

Do 2002 r. była jedna stawka podatku od nieruchomości, według niej naliczano też podatki placówek medycznych. Ustawodawca, mając na uwadze trudną sytuację służby zdrowia ustalił dla niej niższą stawkę (około 1/5 stawki podstawowej), co słusznie wyróżniło szpitale i przychodnie, które nie są przecież zwykłymi przedsiębiorstwami. Szpital ciechanowski od lat jest uprzywilejowanym podatnikiem. Rada Miasta wielokrotnie decydowała, że wpływające ze szpitala pieniądze zaraz do niego wracały w postaci niezbędnej aparatury medycznej. Pod koniec 2002 roku ta placówka służby zdrowia otrzymała największe umorzenie zaległych (za lata 2000, 2001 i 2002) zobowiązań w historii miasta — 1 270 tys. zł. Z uzgodnień z poprzednią dyrekcją szpitala wynikało, że później będzie on na bieżąco regulował należności, albo miasto podejmie działania, mające na celu przejęcie za długi szpitalnych nieruchomości (o co apelowali radni). W ciągu 3 lat blisko połowa pieniędzy trafiających w ramach publicznej pomocy do tej placówki służby zdrowia pochodziła z miejskiego budżetu. Dla porównania — Sejmik Mazowiecki — organ właścicielski, który w całości odpowiada za utrzymanie szpitala, obsługującego oprócz ciechanowskiego kilka sąsiednich powiatów, zasiłił w tym czasie szpital kwotą kilkakrotnie mniejszą. Miejscy radni skrytykowali tak znaczące umorzenie — ich zdaniem mimo znaczącego zastrzyku finansowego nie podniósł się poziom szpitalnych usług. W ubiegłym roku miasto za zaoszczędzone na bieżących wydatkach pieniądze kupiło szpitalowi defibrylator, ale to kropla w morzu potrzeb — wciąż brakuje tam nowoczesnego sprzętu

Wokół umorzenia podatku szpitala — fakty i mity

Ambulans czy statystyka

(ultrasonografów, tomografu komputerowego) czy karetek.

Spotkanie w Ratuszu

Przedstawiciele związków zawodowych ze szpitala zamieścili w Tygodniku Ciechanowskim z 8 czerwca płatne ogłoszenie — list otwarty do Prezydenta Miasta. Prosimy w nim prezydenta o umorzenie długu szpitala zaznaczając, że obawiają się zamknięcia jednego z oddziałów i zwolnień z pracy. Szpital jest w trudnej sytuacji, ponieważ m.in. musiał zapłacić 1 026 tys. zł zaległego podatku do Urzędu Skarbowego i ZUS, które

występuje do Sejmiku Mazowieckiego z wnioskiem o rozważenie możliwości przekazania jej samorządowi Ciechanowa, Rada Miasta podejmuje stosowną uchwałę i miasto przejmuje nieruchomość w momencie, kiedy zadłużenie szpitala wyniesie tyle, na ile opiewa wartość przekazywanej nieruchomości. Rozważano budynek przy ul. Okrzei, później Strażackiej. Okazało się jednak, że przejęcie któregośkolwiek nieruchomości przez miasto nie jest możliwe, ponieważ właściciel ma co do nich inne zamierzenia, związane z możliwością prywatyzacji. Związkowcy wyjaśnili, że wniosek o przejęcie przez miasto wskazanej przez dyrektora Henryka Romanow nieruchomości przy ul. Strażackiej wycofano, ponieważ załoga szpitala była przeciwna pozbywaniu się tego budynku.

Rozwiązanie nr 2 — darowizna na aparaturę medyczną

Zaproponowałem też pani dyrektor drugie rozwiązanie — oświadczył prezydent. — Szpital wpłaca zobowiązania podatkowe i tę samą kwotę ciechanowski samorząd przeznacza na zakup specjalistycznego sprzętu medycznego — takiego, który jest szpitalowi niezbędny. Zdaniem prezydenta



Nieruchomość szpitalna przy ul. Strażackiej

zagroziły natychmiastową blokadą kont bankowych. Prezydent uznał list za niepokojący sygnał i już następnego dnia zaprosił jego sygnatariuszy na spotkanie w Ratuszu. Rozumiem Państwa troskę i strach o przyszłość szpitala — powiedział. — Ale ja nie blokuję państwu kont. Nie zabieram żadnych pieniędzy. Mówimy tu o kwocie 264 000 zł, która stanowi zaledwie 1% waszych długów i według mnie powinna być przeznaczona na dofinansowanie szpitala. To, że nie macie państwo decyzji umorzeniowej nic w sytuacji finansowej szpitala nie zmienia — podkreślił prezydent. — Miasto nie prowadzi postępowania egzekucyjnego. Nie stosuje zabezpieczeń tych należności, nie dostaliście nawet upomnienia. Zadłużenie szpitala wobec miasta jest tylko formalne, na papierze. Fizycznie te pieniądze pozostają nadal w szpitalu. Nie czyniłem żadnych kroków, które mogłyby w jakikolwiek sposób zagrozić funkcjonowaniu szpitala, spowodować likwidację oddziałów czy ograniczanie zatrudnienia — oświadczył prezydent autorom listu, zaznaczając, że nigdy nie uchylił się od spotkań w sprawie szpitalnego zadłużenia. Przedstawił gościom przebieg negocjacji w tej sprawie, które zakończyły się impasem.

Rozwiązanie nr 1 — nieruchomość za długi

Od jesieni ubiegłego roku prezydent i dyrektor szpitala rozważali kilka rozwiązań. Jednym z nich było przekazanie na rzecz miasta zbędnych nieruchomości, którymi zarządza szpital. Na wybór takiego wariantu naciskali radni. Chodziło o to, żeby taką nieruchomość zagospodarować i zmniejszyć też przyszłe zobowiązania podatkowe szpitala, bo od każdego m² gruntu i każdego m² obiektu płaci się podatek. Nie wskazywałem, czy ma to być budynek, czy grunt — wyjaśniał związkowcom prezydent. Kolejność rzeczy miała być taka: rzeczoznawca wycenia wartość nieruchomości, dyrekcja szpitala

uję funkcję od wielu lat. Przez dwie godziny dyskutowano, jak rozwiązać problem szpitalnych zaległości podatkowych. Od początku spotkania ścierały się dwa stanowiska. Związkowcy i dyrektor szpitala Henryka Romanow proponowali, aby prezydent umorzył im podatek ze wskazaniem, że szpital ma przeznaczyć tę sumę na zakup potrzebnego tej placówce sprzętu medycznego. Stanowisko Waldemara Wardzińskiego — darowizna za podatek, korzystnie rozłożony na raty — wsparł przewodniczący Rady Społecznej szpitala Janusz Ulatowski, stwierdzając, że prezydent nie może podjąć sprzecznej z prawem decyzji umorzeniowej ze wskazaniem celu. Podkreślił, że widzi dobrą wolę prezydenta i Rady Miasta, aby wspomóc szpital. Pierwszy raz słyszę, że ktoś nie chce dostać darowizny — dziwił się też Janusz Czaplicki.

Ambulans potrzebny od zaraz

Kiedy dyrektor Henryka Romanow wspomniawszy o pilnej potrzebie zakupu ambulansu, prezydent zadeklarował, że najlepszym rozwiązaniem problemu jest następujące działanie:

1) szpital zwraca się do miasta z prośbą o rozłożenie zaległości podatkowej na raty,
2) prezydent wyraża na to zgodę i kieruje do Rady Miasta wniosek o przekazanie szpitalowi darowizny w wysokości równej tej zaległości,

3) na najbliższej sesji (24 czerwca) Rada Miasta podejmuje uchwałę o dotacji celowej na zakup ambulansu dla szpitala,

4) pieniądze trafiają na konkretny fundusz celowy samorządu wojewódzkiego, który przekazuje je (co do grosza, jak zapewnił dyrektor Departamentu Infrastruktury Urzędu Marszałkowskiego Janusz Ulatowski) na konto szpitala,

5) zaraz potem szpital może kupić za nie ambulans, a rozłożony podatek spłacać w dogodnych dla siebie ratach.

Tę propozycję za najkorzystniejszą uznał przewodniczący Rady Miasta, który podkreślił, że prezydent musi liczyć się z zdaniem Komisji Rewizyjnej i radnych, którzy jednoznacznie są przeciwni kolejnemu zwykłemu umorzeniu, które nie przynosi efektów w postaci podniesienia poziomu usług medycznych, odczuwalnego przez mieszkańców Ciechanowa. Janusz Czaplicki poinformował zebranych o stanowisku Komisji Rewizyjnej, która 8 czerwca 2004 r. przegłosowała wniosek, aby nieumorzony zaległy podatek od nieruchomości szpitala w całości przeznaczyć na zakup specjalistycznego sprzętu medycznego dla tej placówki, co było zgodne z powtarzaną od miesięcy propozycją prezydenta.

Rozwiązanie proponowane przez prezydenta W. Wardzińskiego jednoznacznie poparł przewodniczący Rady Społecznej szpitala Janusz Ulatowski. Jego zdanie podzieliłi niektórzy spośród związkowców. Inni obstawali przy umorzeniu podatku. Spotkanie zakończyło się propozycją prezydenta, aby do Urzędu Miasta jak najszybciej wpłynęło pismo szpitala z prośbą o rozłożenie zaległości podatkowej na raty, co pozwoli uruchomić całą proponowaną procedurę. Dyrektor Henryka Romanow obiecała, że taki wniosek w najbliższym czasie wpłynie do Urzędu Miasta.

Ewa Blankiewicz



Budynek przy ul. Sienkiewicza to też własność szpitala

podjęcie przez Radę Miasta uchwały o przekazaniu darowizny na rzecz szpitala byłoby najlepszym wyjściem. Jeden z paragrafów takiej uchwały stanowiłby, że warunkiem darowania tych środków jest uiszczenie przez Wojewódzki Szpital Zespolony na rzecz Gminy Miejskiej Ciechanów zaległego podatku od nieruchomości. Samorząd miasta od lat pomagał szpitalowi w taki właśnie sposób. Prezydent podkreślił, że Rada, mając na względzie dobro mieszkańców miasta, którzy mają prawo do leczenia przy użyciu nowoczesnego sprzętu medycznego, przeznaczy pieniądze na aparaturę wskazaną przez pracowników szpitala. To dobre, zdaniem radnych i prezydenta, rozwiązanie nie znalazło uznania u dyrekcji szpitala. Każda ze stron pozostała przy swoim stanowisku.

Spotkanie w szpitalu

Związkowców nie przekonało stwierdzenie prezydenta, że umorzenie podatku poprawi jedynie szpitalną statystykę, a sam szpital fizycznie na tym nie zyska. Podtrzymali swoją prośbę i zaproponowali kolejne spotkanie, tym razem u siebie. Prezydent przyjął zaproszenie. 17 czerwca oprócz Waldemara Wardzińskiego gośćmi dyrekcji Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego i przedstawicielami związków zawodowych byli: przewodniczący Rady Miasta Janusz Czaplicki, skarbnik miasta Mirosława Damińska oraz przewodniczący Rady Społecznej szpitala Janusz Ulatowski, który pełni

Czas na podstawowe pytania

W kontekście sprawy długu szpitala wobec miasta powraca kwestia umorzeń zaległości podatkowych. Każdy z nas ma do czynienia z domowym budżetem i wie, że wydatki i dochody muszą się bilansować (można czasem sięgnąć po kredyt, ale potem trzeba spłacić go z odsetkami). Skąd bierze się myślenie, że z budżetem miasta jest inaczej? Przecież od razu nasuwa się parę podstawowych pytań. Za co sfinansować inwestycje na różnych osiedlach — zaplanowane na ten rok drogi i chodniki, nowe punkty oświetlenia ulicznego, kanalizację wodną i sanitarną? Skąd wziąć środki na dokończenie hali sportowej, budynku biurowego na ul. Wodnej (to rozpoczęte za poprzedniej kadencji duże budowy, które pochłonęły już mnóstwo pieniędzy i trzeba je jak najszybciej zakończyć), adaptację byłego biurowca przy ul. Komunalnej na lokale socjalne czy budowę domu z 32. mieszkaniami socjalnym — tak bardzo potrzebnymi mieszkańcom? Z czego zapłacić pensje nauczycielom, skoro subwencja oświatowa z centralnego budżetu pokrywa tylko część kosztów funkcjonowania ciechanowskiej oświaty? Skąd wziąć pieniądze na wypłatę dodatków mieszkaniowych, zasiłków, dofinansowanie wielu działań społecznych, podejmowanych przez organizacje pozarządowe? A rozwój fizyczny, programy profilaktyczne, a imprezy, na które tak wszyscy czekają: te masowe (naprawdę kosztowne) i te, które wrosły już w kulturalny krajobraz Ciechanowa — większość z nich nie mogłaby się odbyć, gdyby nie wsparcie z miejskiego budżetu.

Budżet miasta to worek, z którego trzeba wyjąć pieniądze na wiele rzeczy. Ale najpierw te pieniądze muszą do tego worka trafić. Podstawowy strumień zasilający miejską kasę to wpływy z tytułu podatku od nieruchomości. Każdy posiadacz zdaje sobie sprawę z tego, że to podatek obligatoryjny — wszyscy muszą go zapłacić. Placimy tym więcej, im więcej posiadamy. Jeżeli właściciela nie stać na podatek i jego sytuacja nie rokuje nadziei na poprawę,

pozbywa się nieruchomości. Spłaca w ten sposób zaległe zobowiązania i nie powiększa już swoich długów. Jeżeli jest to sytuacja przejściowa, podatnik może starać się o rozłożenie należności na raty czy umorzenie jej części. Jest to obwarowane wieloma warunkami, które trzeba spełniać — stworzyć nowe miejsca pracy, poważnie zainwestować w rozwój przedsiębiorstwa lub znaleźć się w tragicznej sytuacji losowej. Podatnik, który korzysta z pomocy publicznej musi przy tym wykazać, w jakiej wysokości otrzymał ją w ciągu ostatnich 3 lat. Ostateczną decyzję o umorzeniu czy rozłożeniu podatku na raty podejmuje prezydent, ale każdy indywidualny przypadek jest dokładnie rozpatrywany przez miejskie służby finansowe. Wszystkie decyzje prezydenta są pod kontrolą Komisji Rewizyjnej Rady Miasta, która omawia je na swoich posiedzeniach, ocenia ich prawidłowość i na tej podstawie wnioskuje co roku o udzielenie absolutorium. Pracę prezydenta bacznie obserwuje też 21. miejskich radnych, którzy na bieżąco komentują posunięcia władzy wykonawczej, zwłaszcza te, niosące ze sobą znaczne konsekwencje finansowe.

Miasto to olbrzymi, skomplikowany mechanizm, w którym ząbą się wiele trybów. Jeżeli działa bez większych zakłóceń, rzadko to zauważamy. Narzekamy wprawdzie na dziury w chodnikach, chwasty w rowach, czy zapchane studzienki deszczówki, ale rozsądek podpowiada nam, że na wszystko nie wystarczy. Jeśli zabrakłoby więcej pieniędzy mieszkańcy boleśnie by to odczuli. Wyobraźmy sobie niesprzątnięte lub nieodśnieżone ulice, niewypłacone pensje w szkołach, zamkniętą krytą pływalnię, dużo droższe bilety komunikacji miejskiej, rozgrzebane inwestycje, bez szans na dokończenie. Miejski mechanizm funkcjonuje dzięki naszym podatkom. Przyjemnie byłoby umarzać je każdemu potrzebującemu — a jest ich naprawdę wielu — tylko z czego utrzymamy wtedy nasze miasto?

Ewa Blankiewicz

Gimnazjum im. Zjednoczonej Europy

Gimnazjum Nr 2 długo czekało na ten dzień. 5 czerwca, jako ostatnia ciechanowska szkoła otrzymała imię — Zjednoczonej Europy. 403 uczniów, bo tyłu liczy obecnie Gimnazjum ma możliwość działania w sekcji dekoracyjno-plastycznej, informatycznej, kulturalno-rozrywkowej, gospodarczo-financej, porządkowej, redakcji gazetki szkolnej, zespole wokalnym oraz prężnym Klubie Europejskim.

Uroczystości nadania szkole imienia rozpoczęły się Mszą Św. w kościele farnym, później tłum gości wypełnił salę gimnastyczną Gimnazjum. Prezydent przekazał sztandar szkoły dyrektor Jolancie Obidzińskiej, która oddała go w ręce pocztu sztandarowego. Uczniowie złożyli uroczyste ślubowanie. Prezydent Miasta Ciechanów wręczył nagrody za osiągnięcia w pracy dydaktycznej i wychowawczej Małgorzacie Białczak oraz Dominice Ołowskiej. Nagrodą dyrektora szkoły wyróżniono Małgorzatę Nowakowską, Małgorzatę Górską, Katarzynę Wtulich, Roberta Sadowskiego oraz Barbarę Nawrocką.

Miano „Zjednoczonej Europy” zobowiązuje — na uroczystość nadania szkole imienia uczniowie zmienili



sale lekcyjne na enklawy poszczególnych członków Unii Europejskiej. W angielskiej stał Big Ben, angielski Bobby, można było napić się herbaty. We francuskiej delectowano się serami i atmosferą Montmartre'u, we włoskiej były makarony i makietą Koloseum, w greckiej Partenon, a odziane w białe szaty dziewczęta częstowały winogranami, w holenderskiej działał wiatrak. Goście Gimnazjum mieli jedyną w życiu okazję, żeby w ciągu paru godzin odbyć darmową podróż po Europie.

E.B.

Wizyta marszałka

6 czerwca prezydent spotkał się z Wicemarszałkiem Sejmiku Mazowieckiego Bogusławem Kowalskim. Rozmawiano o wnioskach, jakie Urząd Miasta Ciechanów będzie kierował do Urzędu Marszałkowskiego w ramach Zintegrowanego Porogramu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Prezydent, który wchodzi w skład Regionalnego Komitetu Sterującego (jedno z gremiów opiniujących projekty), przedstawił kilka projektów inwestycyjnych Urzędu Miasta. Na ich realizację miasto chce uzyskać dofinansowanie ze środków UE. Najbardziej zaawansowany jest projekt „Zachód” — wykonanie kanalizacji deszczowej i sanitarnej na tym osiedlu. Na początku czerwca Ministerstwo Gospodarki poinformowało, że wnioski w ramach ZPORR będą przyjmowane do 20 lipca, następnie do 17 sierpnia. Podczas rozmowy szczególnie dużo uwagi poświęcono projektowi budowy zakładu segregacji i utylizacji odpadów — marszałkowi podlega gospodarka odpadami. Wojewódzki program gospodarki odpadami przewiduje, że taki zakład rozwiązałby problem śmieci z 5 okolicznych powiatów. Nad naszym projektem pracują już Urząd Miasta i PUK. Poruszono też kwestię zagospodarowania Zamku Książąt Mazowieckich, który pozostaje w gestii Marszałka,

kontraktów wojewódzkich, dotyczących dróg i oświaty — kontrakty są pomyślane jako uzupełnienie ZPORR.



Marszałek przekazał prezydentowi informacje na temat reformowania regionalnych przewozów kolejowych. Urząd Marszałkowski w ramach PKP chce stworzyć na Mazowszu odrębną strukturę. Planuje zakup 15 nowoczesnych pociągów elektrycznych. Taki pociąg miałby pojawić się na linii Warszawa — Ciechanów w II połowie 2006 r.

Przymiarki do projektu

W ubiegłym roku rozstrzygnięto konkurs na koncepcję zagospodarowania ulicy Warszawskiej, Rynku i Placu Kościuszki ogłoszony przez Urząd Miasta Ciechanów. Spośród zgłoszonych projektów wyłoniono ten autorstwa zespołu dr arch. Krzysztofa Domaradzkiego, który opracował następnie 2 warianty rozwiązań przestrzennych tego fragmentu centrum miasta. 7 czerwca 2004 r. architekci zaprezentowali swoją wizję urbanistyczno-architektoniczną członkom Komisji Konkursowej powołanej do przeprowadzenia konkursu na koncepcję zagospodarowania ulicy Warszawskiej oraz Miejskiej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej.

Po prezentacji opracowania przyjęto następujące wnioski:

1. Rynek

Wariant z parkingiem podziemnym uznano za nierealny w obecnej sytuacji finansowej miasta, choć nie wykluczono jego realizacji w przyszłości. Rynek wymaga zachowania swojej formy historycznej, jego rozwiązanie powinno być zróżnicowane, zapewniać zarówno miejsca parkingowe, jak i miejsca odpoczynku z zielenią, dawać też możliwość organizowania tam imprez.

Urząd zdobył certyfikat ISO

dokończenie ze str. 1

w sferze zarządzania, organizacji pracy oraz obsługi klienta. Coraz częściej spotykamy się z ISO w urzędach. Mimo to, w chwili obecnej w Polsce jedynie 2% jednostek administracji samorządowej — zaledwie 80 urzędów — posiada certyfikat ISO 9001.

W Urzędzie Miasta Ciechanów opracowano karty informacyjne o sposobie załatwiania poszczególnych spraw, dostępne w wydziałach. Teraz będą one przeniesione na stronę internetową Urzędu w formie poradnika interesanta, co umożliwi ciechanowianom dostęp do informacji bez wychodzenia z domu. Certyfikat ISO będzie też narzędziem do realizacji i monito-

2. Ulica Warszawska

Przyjęto, że ruch drogowy będzie przecinał ulicę Warszawską na Placu Św. Piotra, a na wjazdach trzeba zastosować spowalniacze ruchu. Miejsca parkingowe przewiduje się na ulicach dojazdowych. Zaproponowany przez projektantów niesymetryczny układ ulicy jest walorem w komponowaniu przestrzeni.

3. Skwer Św. Piotra

Należy pozostawić go w obecnym stanie, wkomponować jedynie w całość ulicy Warszawskiej.

4. Pasaż M.Konopnickiej.

Można przebudować budynek stacji trafo, co umożliwiłoby zaprojektowanie wyraźnego ciągu handlowego, łączącego ulicę Warszawską i 11 Pułku Ułanów Legionowych.

5. Plac Kościuszki.

Przyjęto propozycję przedstawioną w konkursie.

Zebrani jednomyślnie stwierdzili, że wszystkie detale architektoniczne muszą być zaprojektowane indywidualnie dla Ciechanowa. Do 1 września zespół dr arch. Krzysztofa Domaradzkiego ma przedłożyć plany budowlane i wykonawcze.

E.B.

rowania niedawno przyjętej Strategii rozwoju społeczno-gospodarczego miasta Ciechanów. Prace nad zdobyciem ISO zajęły zaledwie 6 miesięcy, co jest jednym z najlepszych wyników w Polsce, gdyż przeciętnie trwa to rok. Uzyskanie certyfikatu jest dopiero początkiem długiej drogi podnoszenia standardu obsługi interesanta, na którą wszedł Urząd. Z pewnością znaczne poprawi ją też stworzenie biura obsługi klienta w nowym budynku przy ul. Wodnej.

Certyfikat ISO 9000: 2001 dla Urzędu Miasta Ciechanów zostanie wręczony przez przedstawicieli PCBC 24 czerwca na sesji Rady Miasta.

Alicja Bubas

Nowa technologia PEC

Tegoroczny sezon inwestycyjny zapowiada się w Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej nie mniej intensywnie niż w roku ubiegłym. Spółka konsekwentnie dąży do poprawy niezawodności dostarczania ciepła, w tym również poprzez modernizację sieci



W trakcie robót przy ul. Wyzwolenia

ciepłowniczych. Tuż po zakończeniu sezonu grzewczego brygada montażowa przystąpiła do wymiany wyeks-

pluowanej już sieci do budynków mieszkalnych przy ul. Wyzwolenia 6 i 6a. Nowa sieć ciepłownicza wykonana będzie w nowoczesnej technologii z zastosowaniem rur preizolowanych. Mieszkańcy tych budynków mogą liczyć w zimie na poprawę komfortu. Ich budynki przyłączone zostaną do wybudowanego w tym celu węzła cieplnego. W następnej kolejności wymienione zostanie przyłącze do budynku Wyzwolenia 3. Budowa nowej sieci ciepłowniczej rozdzielczej stwarza również szansę dla innych mieszkańców z budynków komunalnych na tym obszarze. Można będzie zastąpić obecne ogrzewanie piecowe ogrzewaniem centralnym — przeznaczając na ten cel również własne pieniądze.

Na trzecią dekadę czerwca zaplanowano rozpoczęcie wymiany sieci ciepłowniczej wraz z przyłączami do 14 budynków przy ul. Asnyka. Uwzględniając rok bieżący oraz wykonaną w roku ubiegłym sanację sieci ciepłowniczych do 12 budynków mieszkalnych przy ul. Krasieńskiego oraz Niemcewicza — również w dzielnicy Kargoszyń — spółka wymieni w sumie ponad 1100 m sieci przeznaczając na ten cel własne środki finansowe. Modernizacja systemu ciepłowniczego wyniesie ponad 1 200 000 zł.

red.

Walne w miejskich spółkach

Walne Zgromadzenie PUK

31 maja odbyło się Walne Zgromadzenie Wspólników Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych. Na 3-letnią kadencję powołano Radę Nadzorczą, w skład której wchodzi jej dotychczasowi członkowie: Wojciech Jagodziński, Dariusz Mosakowski, Jacek Kałwa oraz dwoje nowowybranych przedstawicieli pracowników PUK — Agnieszka Kuczyńska i Krzysztof Urbański. Zarząd spółki otrzymał absolutorium, tym samym prezes Tadeusz Pikus został powołany na kolejną roczną kadencję. Prezydent Waldemar Wardziński, który jednoosobowo pełni funkcję walnego zgromadzenia stwierdził, że zarząd spółki zastosował się do uwag, zgłoszonych podczas ubiegłorocznego walnego zgromadzenia. Polityka racjonalizacji kosztów spowodowała, że przedsiębiorstwo w 2003 roku wypracowało 154 tys. zł zysku. Obecnie wskaźniki ekonomiczne wskazują na dobrą kondycję finansową spółki, jednak wzrost kosztów, wynikający z wyższych cen energii i paliw, może ją pogorszyć. Zarządowi zwrócono uwagę na konieczność właściwego rozwiązania systemu poboru opłat przez inkasentów.

Świetny wynik PEC

7 czerwca odbyło się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Wspólników Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, które zatwierdziło sprawozdanie za-

rzędu z działalności spółki za 2003 rok. Wynik finansowy PEC oceniono jako wyjątkowo dobry. Spółka osiągnęła zysk netto ponad 1 336 000 zł. Prezydent podkreślił, że w PEC systematycznie, z każdym rokiem racjonalizowane są koszty. Zarząd spółki został powołany na kolejną kadencję w dotychczasowym składzie. Prezesem nadal pozostaje Jerzy Wyrzykowski, a wiceprezesem — Jerzy Ōzdarski. Nie uległ też zmianie skład Rady Nadzorczej PEC (kadencja Rady upływa w przyszłym roku).

Walne w ZWiK

16 czerwca odbyło się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Wspólników Zakładu Wodociągów i Kanalizacji. Po zapoznaniu się ze sprawozdaniem zarządu z działalności spółki za ubiegły rok, prezesowi i jego zastępcy udzielono absolutorium. Nie uległ też zmianie skład Rady Nadzorczej Zakładu. Prezydent pozytywnie ocenił długofalowy plan inwestycyjny ZWiK. Spółce udało się też pozyskać dofinansowanie ze Szwecji w wysokości 1 mln koron na inwestycje w oczyszczalni ścieków oraz poprawić wynik finansowy — w 2003 r. osiągnięto 17 tys. zł zysku netto.

Kolejne walne zgromadzenia wspólników odbędą się 22 (ZKM) i 25 czerwca (TBS).

E.B.

Na półmetku – tegoroczne remonty TBS

W 2004 roku Towarzystwo Budownictwa Społecznego w Ciechanowie wymieniło instalację elektryczną w budynkach przy ul. Moniuszki 6 (2 841,47 zł netto) oraz przy ul. Moniuszki 8 (4 092,37 zł netto). Obecnie takie prace wykonywane są w budynkach przy ul. Moniuszki 13 i 15. Według kosztorysu za roboty zapłacono łącznie około 9 715 zł netto. Grupa remontowa TBS w kilku budynkach wymieniła również stolarkę okienną, co kosztowało 106 048 zł

netto. W bieżącym roku spółka przystąpiła do remontu dachu budynku przy ul. Pułtuskiej 12. Remont obejmuje całkowitą wymianę pokrycia dachowego dachówką ceramiczną, wymianę obróbek blacharskich, rynien i rur spustowych, przemurowanie kominów oraz częściową wymianę elementów konstrukcyjnych dachu. Wykonawca został wyłoniony w drodze przetargu. Wartość robót oszacowano na 322 662,09 zł brutto.

red.

Z prac Inżynierii Miejskiej

Mniejsze remonty

Trwają mniejsze i większe prace mające na celu poprawę stanu ciechanowskich ulic i tzw. elementów wchodzących w skład pasa drogowego. Asfaltową masą z otaczarki załatano dziury na ulicy Wodnej, Baczyńskiego,



Rzeczekowskiej i Augustiańskiej. Systematycznego profilowania wymagają drogi gruntowe. Gdzie otaczarka nie może tam równiarkę pośle. Ostatnio równała ulice na Śmiecinie i Podzamczu. Ul. Jastruna otrzymała nową nawierzchnię z płyt typu MON, a ul. Gajcego najpierw rozebrano z płyt typu MON, następnie wyprofilowano i „ubrano” w nawierzchnię z tłucznia i płyt MON — tych samych, jeszcze „niezchodzonych”.

Przystanek autobusowy znajdujący się naprzeciwko cmentarza komunalnego przy ul. Gostkowskiej na początku maja zyskał nową wiatę. Kończąc dzieło w czerwcu, wyłożono go kostką brukową.

Większe inwestycje



Cieszą się kierowcy przyjeżdżający na zakupy do marketu „Biedronka” na Aleksandrówce. Na początku czerwca oddano do ich dyspozycji zatokę parkingową przy ul. Sikorskiego. Urząd Miasta zrealizował to zadanie wspólnie ze Spółdzielnią Mieszkaniową „Zamek”.

Aby w mieście było czysto

Zatrudnionym w ramach robót publicznych pracownikom w tym sezonie zlecono doczyszczanie miejskich chodników. Polega ono głównie na usuwaniu trawy zarastającej szczeliny między płytami. Uporządkowano już chodniki wzdłuż ul. Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich. Ten ostatni, po zerwaniu zeń dywanu z darni zyskał sporo na szerokości. Odkryto, że jest szerszy o 4 płyty! Przy okazji usuwane są te nieczystości zalegające przy krawężnikach, których nie może zebrać mechaniczna zamiatarka.

...i jeszcze czyszczyć

Być może śmieci „zamiatanych” przez wiatr pod krawężniki będzie nieco mniej, ponieważ na terenie miasta zamontowano 30 nowiutkich koszy ulicznych, zakupionych przez

Urząd Miasta. Czystej będzie na ulicy Zamkowej, Spokojnej, Kilińskiego, Przytorowej, Strażackiej, Ukośnej, Zagumiennej i Przelotnej. Znane ciechanowianom od lat tzw. „tulipany” bardzo dobrze sprawdzają się w konfrontacjach z wandalami — choć montowane w betonowej podstawie, czasem dają się wyrwać z ziemi, ale rzadko ulegają zniszczeniu i powracają na swoje miejsca. Ubiegłorocznym rekordzistą był koszt stojący niedaleko zejścia do Zamku: powracał z rowu parokrotnie.

Wodociąg a archeologia

Na ul. Wodnej rozpoczęto prace przy budowie wodociągu oraz kanalizacji sanitarnej i deszczowej. Drogę zamknięto a utrudnienia w ruchu drogowym pierwotnie miały potrwać do końca lipca. To szczególna część miasta, ponieważ, ze względów historycznych, podlega nadzorowi archeolo-



gicznemu ciechanowskiej Delegaturze Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków. Od początku prac remontowych zaczęli się tam kręcić archeolodzy i grzebać w wykopie w celu wykopania czegoś średniowiecznego. No i wykopali. Powiększa się ekspozycja w Muzeum Szlachty Mazowieckiej ale za to roboty na Wodnej potrwają nieco dłużej.

Anglicy z inicjatywą

W dniach 14–23 czerwca gośćmi działającego na terenie naszego miasta Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Dobroczynności byli wolontariusze z Birmingham z Wielkiej Brytanii. 11-osobowa grupa chętnych do pracy młodych ludzi wystąpiła z inicjatywą,



by zrobić coś pożytecznego na rzecz miasta. Wykonali kawał dobrej roboty porządkując niezagospodarowaną działkę miejską leżącą u zbiegu ul. Grotarowickiego z Tatarską. Wygrabili teren i posadzili na nim 30 krzewów i 3 dęby, przekazane z wydziału Inżynierii Miejskiej i Ochrony Środowiska. Po wejściu Polski do UE Anglicy chcą u nas pracować. I to za darmo.

Dominika Żagiel

Uchwały Rady Miasta Ciechanów podjęte na XIX sesji 27 maja 2004 roku:

Nr 198/XIX/2004 w sprawie aktualności studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Ciechanowa.

Nr 199/XIX/2004 w sprawie przystąpienia do sporządzania zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego m. Ciechanowa.

Nr 200/XIX/2004 w sprawie zmian w budżecie miasta na 2004 rok.

Fundusz socjalny

W 2003 r., podobnie jak w latach ubiegłych, samorząd miejski otrzymywał środki finansowe w formie dotacji celowej, pochodzące z budżetu państwa z przeznaczeniem na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych dla nauczycieli będących emerytami i rencistami. W tym roku takiej dotacji nie otrzymał, dlatego Prezydent Miasta Ciechanów zabezpieczył w budżecie miasta na 2004 r. środki finansowe w wysokości 61 500 zł, które przeznaczono na tegoroczny Fundusz Socjalny. Obecnie korzysta z niego dwustu pięciu nauczycieli z miejskich jednostek oświatowych.

Przed sezonem

15 czerwca odbyło się wyjazdowe posiedzenie Komisji Edukacji Kultury i Sportu. Radni zlustrowali stan obiektów rekreacyjnych przed sezonem letnim. Przeglądowi poddano kąpielisko na Krubinie, stadion, Krytą Pływalnię oraz basen otwarty. Stwierdzono, że obiekty te są przygotowane do sezonu, który rozpocznie się w pierwszym dniu wakacji, czyli 26 czerwca.

Wyniki egzaminów 6-klasistów i gimnazjalistów

1 kwietnia w ośmiu szkołach podstawowych w Ciechanowie odbył się egzamin sprawdzający dla uczniów klas szóstych. Przy 40 maksymalnie uzyskanych punktach średnia gminy wyniosła 26,39; średnia powiatu — 25,17. Najlepszy wynik w tegorocznych sprawdzianach uzyskała Społeczna Szkoła Podstawowa STO ze średnią 32,65. Kolejne pozycje zajęły: SP Nr 6 — 28,05; SP Nr 1 — 27,72; SP Nr 3 — 27,58; SP Nr 5 — 26,10; SP Nr 7 — 25,53; SP Nr 2 — 25,00; SP Nr 4 — 24,07.

W maju do egzaminów przystąpili też gimnazjaliści. Przy 50 maksymalnie uzyskanych punktach średnia gminy wyniosła 29,69. W części humanistycznej najlepiej wypadło Społeczne Gimnazjum STO — średnia 36,5. Słabsze wyniki uzyskały: Gimnazjum Nr 4 — 30,03; Gimnazjum Nr 3 — 28,42; Gimnazjum Nr 1 — 28,29; Gimnazjum TWP — 26,69; Gimnazjum Nr 2 — 22,39. W części matematyczno-przyrodniczej klasyfikacja szkół jest taka sama: Społeczne Gimnazjum STO — 39,42; Gimnazjum Nr 4 — 38,57; Gimnazjum Nr 3 — 29,80; Gimnazjum Nr 1 — 28,67; Gimnazjum TWP — 25,75; Gimnazjum Nr 2 — 23,00.



List do prezydenta Waldemara Wardzińskiego

Wyrazy uznania i podziękowania składam Panu, za podjęcie inicjatywy i zrealizowanie tematu uregulowania własności gruntów dla spółdzielni mieszkaniowych w naszym mieście, za symboliczną złotówkę. Pozwoli to uregulować stosunki własnościowe mieszkań spółdzielczych dla około 5 500 rodzin.

Z poważaniem — Jan Gaładyk

XIX Sesja Rady Miasta

Zasoby mieszkaniowe pod specjalnym nadzorem

Głównym tematem XIX sesji Rady Miasta Ciechanów miała być debata nad realizacją „Programu gospodarowania lokalami, wchodzącymi w skład mieszkaniowego zasobu gminy na lata 2002–2006” wraz z oceną zasobów mieszkaniowych gminy. Miało być o zasobach, a było głównie o Towarzystwie Budownictwa Społecznego. Zakres działalności spółki, która zarządza też komunalnymi lokalami gminy, od początku budził wątpliwości radnych. Pogłębiły je finansowe kłopoty TBS, które boryka się z jednej strony z niepłaceniem czynszów przez najemców, a z drugiej — z długami wobec innych miejskich spółek: PEC i ZWiK. Przewodniczący Rady Janusz Czaplicki oraz przewodniczący Komisji Rewizyjnej Grzegorz Brozdowski musieli przypominać radnym, że podczas tej sesji mają dyskutować nie tylko o TBS, lecz o gospodarowaniu zasobami gminy. *TBS jest tylko narzędziem wykonywania polityki gminy* — zauważył Janusz Czaplicki.

Gospodarka mieszkaniowa wymaga uporządkowania

29 listopada 2001 r. Rada Miasta Ciechanów przyjęła uchwałę w sprawie zasad wynajmowania, pięcioletniego programu gospodarowania lokalami, wchodzącymi w skład mieszkaniowego zasobu gminy oraz kryteriów wyboru osób, z którymi umowy najmu powinny być zawierane w pierwszej kolejności. Załącznikiem do tej uchwały jest „Program gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy miejskiej Ciechanów na lata 2002–2006”. Systematycznie, co najmniej raz w roku (od ostatniej debaty na ten temat minęło zaledwie pół roku), Rada Miasta zapoznaje się z informacją, jak realizowane są zadania, zapisane w tym dokumencie. Ten temat, z uwagi na swoją społeczną wagę, zawsze wzbudza ożywioną dyskusję.



Podczas spotkań komisji Rady Miasta radni najwięcej czasu poświęcili zagrożeniu, które dla gminnego budżetu może nieść trudna, utrzymująca się od kilku lat, sytuacja finansowa spółki TBS, zarządzającej zasobami mieszkaniowymi w imieniu gminy — powiedziała zastępca prezydenta Ewa Gładysz. Radni otrzymali informację o wielkości zobowiązań TBS wobec dostawców mediów i usług komunalnych (zwłaszcza PEC i ZWiK) oraz zaległościach w płaceniu czynszu za zajmowane lokale. Długi lokatorów z tego tytułu wynoszą łącznie 2 309 835 zł, z czego 1 910 799 zł to zaległości ponad dwunastomiesięczne. Pełną informację na temat stanu spółki radni otrzymają po Walnym Zgromadzeniu Towarzystwa

Budownictwa Społecznego, podczas którego prezydent podda analizie aktualną sytuację finansową Towarzystwa. Ostatnio nastąpiły tam zmiany organizacyjne, podjęto też działania w zakresie porządkowania zarządzania nieruchomościami wspólnot mieszkaniowych.

Nowe zasady dla wspólnot mieszkaniowych

Z zapisu omawianego „Programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy miejskiej Ciechanów na lata 2002–2006” wynika, że w 2002 r. należało przygotować, a od 2003 r. zmienić zasady sprawowanego przez TBS zarządzania nieruchomościami wspólnot mieszkaniowych, w których gmina ma współwłasność (na koniec 2002 r. było 98 takich budynków). Zmiany te sprowadzać się miały do wyłączenia nieruchomości wspólnych z dotychczas obowiązujących umów, zawartych przez TBS. Każda wspólnota powinna sama podpisać umowę na dostawę poszczególnych mediów: ciepłej i zimnej wody, gazu, energii elektrycznej oraz usług: odbioru ścieków czy wywozu nieczystości. Ten zapis Programu nie został wcześniej zrealizowany. Obecnie TBS podejmuje działania porządkujące zarządzanie wspólnotami. Z pewnością efekty finansowe tych działań nie będą widoczne od razu, ale jest to znaczący krok w porządkowaniu gospodarki mieszkaniowej w gminie — poinformowała Ewa Gładysz. Dodała też, że dobiega końca adaptacja na mieszkania socjalne budynku biurowego przy ul. Komunalnej i prace przygotowawcze do budowy 32 — rodzinnego budynku z takimi lokalami. Oddanie do użytku tych mieszkań pozwoli przemieszczać najemców, którzy nie płacą czynszów; ich lokale z kolei zostaną przydzielone oczekującym.

TBS — zadłużony od zawsze

Stefan Żagiel od dawna apelował, żeby zasadniczo zmienić podejście do zakresu działalności TBS. Trzeba rozważyć problem rozdzielenia administrowania mieszkaniem komunalnymi i TBS-owskimi — stwierdził. — Powinniśmy pozostawić TBS tylko budowanie i zarządzanie własnymi lokalami, a mieszkaniem komunalnymi powinna się zajmować powołana do tego komórka Urzędu Miasta. Radny podkreślił też, że warto pozbywać się budynków, których zarządzają wspólnoty — powinny one przejmować wszystkie lokale. Warto oddać je nawet za darmo, chociaż to nie rozwiąże podstawowego problemu — sądzi S. Żagiel. Nie zgodził się z nim Zdzisław Dąbrowski. *Moglibyśmy się spotkać z rażącą niewdzięcznością obdarowanych lokalami komunalnymi. Ten luksus wiąże się z obowiązkiem dbania o mieszkanie, z kosztami — zaznaczył radny. Jego zdaniem najlepsze rozwiązanie to przeniesienie lokatorów z większych mieszkań do mniejszych, z czynszem, na jaki ich stać, a tych, którzy nie płacą — do lokali socjalnych. Lech Michalski skoncentrował się na zarządzaniu TBS: Zadłużenie Towarzystwa w stosunku do miejskich spółek wynosi około 3 200 tys. zł. W 2003 r. w stosunku do 2002 r. wzrosło o 39,6%, czyli o 704 tys. zł. Radny stwierdził, że kredytowanie Towarzystwa Budownictwa Społecznego przez inne spółki komunalne odbija się w końcu na kondycji finansowej mieszkańców miasta.*

Długi TBS były od zawsze — przypominał Zenon Stańczak. — Jeśli te długi wobec spółek miejskich wzrosły o 500 tys. zł i zaległości czynszowe lokatorów wynoszą tyle samo — to wszystko w porządku, nie rozdzierajmy szat, ale coś tu nam umyka. Radny uważa, że zamiast mówić o wycinkowym problemie, warto skupić się na całości. Miejskie spółki to system naczyń połączonych. Jeżeli źle dzieje się w jednej, to odbije się to na innych. *Znam wysokość roboczogodzin w poszczególnych spółkach, w TBS i jak to się ma relatywnie do roboczogodzin rynkowej na terenie naszego miasta, przy ogólnym bezrobociu, gdzie wszystkie podmioty gospodarcze maksymalnie schodzą ze stawek, żeby utrzymać zatrudnienie* — stwierdził Z. Stańczak. — *Czy ktoś pracownikom TBS powiedział: rozważmy wspólnie — obniżmy zarobki, a macie pracę* — zapytał radny.

Proste rozwiązanie skomplikowanego problemu?

Realizowane są jeszcze przydziały mieszkań dla osób z listy roku 1995, a oczekujących rodzin jest ponad 600. W tej sytuacji sama gmina nie jest w stanie rozwiązać tego problemu, bo da go się rozwiązać tylko poprzez budowę mieszkań. — stwierdził Marcin Stryczyński. — *Tu odpowiedź musi paść m. in. ze strony budżetu państwa i tych, którzy tym państwem rządzą. Radny zwrócił też uwagę, że 10 lat temu ukazała się ustawa, na mocy której mieszkańcy budynków tzw. czynszowych będą od roku 2004 zobowiązani do płacenia wolnego czynszu, co może oznaczać wysokie stawki i powiększenie się listy oczekujących na mieszkanie. Skomentował też finansowe kłopoty TBS: W latach 2001–2003 w okresie 3 lat wzrost zadłużenia TBS wobec spółek łącznie wyniósł około 400 tys. zł, natomiast w roku 2003 przyrost zadłużenia jest rzędu 1 mln. zł. Zdaniem radnego oprócz obiektywnych uwarunkowań winne jest temu zarządzanie, a decyzja o zmianie prezesa była decyzją polityczną.*

S. Żagiel też dostrzega, że przyrost zadłużenia w ostatnich latach są większe. Gdyby tu była wina li tylko osoby prezesa TBS, to sam bym to wnioskował. W czerwcu usuniemy prezesa Bartoszkę i straty zacząć maleć. Nikt tego poważnie nie weźmie. — powiedział. — *Wcześniej też rosły te długi, nie jesteśmy zaskoczeni, że one nagle się pojawiły. Podkreślił, że radni podejmowali ostatnio kilka uchwał związanych z dokapitalizowaniem TBS. Teraz trzeba się zorientować, gdzie są słabe punkty. Prezydent Wardziński wyszedł z taką inicjatywą, że trzeba jeszcze raz w najbliższym czasie, po ocenie tej spółki poszukać jakichś sposobów na to, żeby ten obraz był czytelny dla radnych, żeby było wiadomo za co się tutaj płaci.*

Stanisław Kurek zauważył, że w ogóle następuje znaczny przyrost zadłużeń w stosunku do komunalnych przedsiębiorstw. Po pierwsze należy to egzekwować od ludzi niepłacących. Nieprawdą jest to, co mówił kolega Żagiel, że nie płaci tylko biedota. Jak ludzie widzą, że się konsekwentnie nie wymaga, to po co płacić. Może powinien być powołany dział, żeby konsekwentnie egzekwować te pieniądze, które nam się należą — zaproponował radny.

Jeden głos o stanie zasobów...

Ryszard Sobotko skupił się głównie na wątku zadań remontowych gminy. Fundusz remontowy nie wystarcza nie tylko na modernizację zasobów mieszkaniowych, nie wystarcza nawet na ich

utrzymanie w obecnym stanie technicznym, czego przykładem jest dzielnica Bloki — powiedział. — Po zapoznaniu się z planem i realizacją remontów w latach 2002–2003, zgodnie z programem na lata 2002–2006 należy stwierdzić, że z braku funduszy wiele zadań zaplanowanych na poszczególne lata nie zostało w ogóle wykonanych. Radny dokładnie wyliczył szereg pilnych prac remontowych, które z powodu braku środków nie mogą doczekać się realizacji. Problem braku mieszkań socjalnych znalazł odzwierciedlenie w Strategii rozwoju Ciechanowa do roku 2023. Gmina sama tego problemu nie rozwiąże. Jeżeli nie będziemy mieli pomocy ze strony państwa, to nadal będziemy się z nim borykać — stwierdził radny.

... a trzy o spółdzielniach

Stanisław Kęsik zauważył, że dyskusja skupiła się wokół TBS, gdy tymczasem około 30% mieszkańców miasta mieszka w zasobach kilku ciechanowskich spółdzielni mieszkaniowych. Na lokale socjalne oczekuje 35 rodzin, z tego w spółdzielniach 8 rodzin. Ponadto toczy się 75 postępowań eksmisyjnych, z czego 29 (czyli około 40%) w spółdzielniach mieszkaniowych. Myślę, że spółdzielnie też powinny być zainteresowane budowaniem mieszkań o obniżonym standardzie. Czy ich prezesi nie powinni się

Ocena spółek — po walnych zgromadzeniach

Waldemar Wardziński zauważył, że większość dyskusji odnosiła się nie do tematu wiodącego, a skupiła się na ocenie pracy TBS i jej bieżących wyników. Ten temat jest bardzo istotny, wiąże się on z wyborem pewnego podejścia do gospodarowania lokalami gminy miejskiej, ale rozważenie możliwości przyjęcia innej drogi w zarządzaniu naszymi zasobami mieszkaniowymi będzie wynikało dopiero z pełnej oceny pracy TBS — podkreślił prezydent. W jego ocenie Zarząd spółki podjął już działania, które zmieniają sposób rozliczenia zarówno z mieszkańcami, jak i z dostawcami mediów. Jest też program oszczędności w ramach samej spółki oraz próba zdefiniowania, jak miasto będzie partycypować finansowo w utrzymaniu zasobów. Ten całościowy materiał zostanie przedstawiony po pełnym zdiagnozowaniu sytuacji — obiecał W. Wardziński. — Mogę tylko wyrazić ubolewanie, że chociaż TBS istnieje od początku 1998 r., takie prace nie zostały wcześniej zrobione i w tej firmie wszystko wkładano, mówiąc obrazowo, do jednego worka. To utrudnia rozpoznanie problemów i znalezienie rozwiązań, które zahamowałyby przyrost zadłużenia i umożliwiłyby spółce wyjście na prostą i stopniowe oddłużanie wobec dostawców mediów. Waldemar Wardziński zgodził się, że zadłużenie

TBS w stosunku do pozostałych spółek komunalnych na koniec roku 2003 wyniosło 3,2 mln zł, a łączna kwota zaległości z tytułu opłat wnoszonych przez mieszkańców to 2,31 mln zł. Według informacji spółki duża kwota została przeznaczona na dodatkowe zadania remontowe (tak było też w latach poprzednich). Radni z Klubu SLD bardzo mocno podkreślali ten gwałtowny przyrost

zadłużenia w roku 2003. Chciałbym zaznaczyć, że trudno go przypisywać wyłącznie obecnemu prezesowi spółki TBS, ponieważ p. Bartoszek był prezesem w roku 2003 przez niespełna 5 miesięcy. Przez pozostałe 7 miesięcy TBS miał inny zarząd. Może z komentarzami wstrzymajmy się do momentu, kiedy będzie pełna jasność i informacja, kiedy, z jakiego tytułu i w stosunku do jakiego wierzyciela te zadłużenia powstały — poprosił W. Wardziński. Prezydent wyraził ubolewanie, że w pewnej części dyskusja zamiast odnieść się do tematu, nad którym radni mieli dyskutować, przerodziła się w dyskusję polityczną. Z szefami klubów poszczególnych ugrupowań wchodzących w skład Rady uzgodniliśmy w ubiegłym roku, że oceny pracy spółek będziemy dokonywać w momencie, kiedy odbędą się walne zgromadzenia i będzie dostępny cały materiał z tym związany — stwierdził prezydent.

Waldemar Wardziński odniósł się też do zarzutu J. Czaplckiego, że adaptacja 6 mieszkań trwa 1,5 roku. Nie 1,5 roku, tylko 8 m-cy. Opóźnienie rozpoczęcia tej inwestycji wynikało z przestrzegania przepisów i dotrzymywania procedury związanej z zamówieniami publicznymi. Prace rozpoczęły się we wrześniu ub. roku i będą zakończone około połowy czerwca. Cały okres trwania tej adaptacji wyniesie około 9 miesięcy — poinformował prezydent.

Ewa Blankiewicz

Interpelacje radnych

Stanisław Kurek przypomniał o tablicy pamiątkowej na zwirowni przy ul. Kolbego na Śmiecinie, gdzie w latach okupacji Niemcy rozstrzelali polskich patriotów. Radny prosi o sprawdzenie, czy ta tablica wciąż tam jest, ponieważ jest to teren prywatny, ogrodzony i nie ma tam wstępu. S. Kurek zauważył, że część ciechanowskich projektantów sieci sanitarnych próbuje naciskać na władze miasta, żeby zbudować deszczówkę tam, gdzie ulice mają dość poważny spadek, np. na ul. Kicińskiego, gdzie woda swobodnie spływa. Radny zaznacza, że w tak uzbrojonych ulicach trzeba byłoby kopać ręcznie — to pociąga za sobą duże koszty.

Tomasz Grembowicz zwrócił się z prośbą o zmobilizowanie Główniej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, żeby na naprawionej jezdni w okolicach ul. Płońskiej i Orylskiej namalowano pasy. Dla mieszkańców Ciechanowa to skrzyżowanie jest proste, jeżdżą na pamięć, natomiast dla przyjezdnych najniebezpieczniejszy element drogi — skrzyżowanie — nie jest czytelne, brakuje pasów.

Stefan Żagiel zwrócił uwagę, że Ośrodek Rehabilitacyjno-Opiekuńczy Towarzystwa Przyjaciół Dzieci przy ul. Powstańców Warszawskich (rehabilituje dzieci niepełnosprawne z zespołem Dawna, z porażeniem mózgowym dziecięcym itd.) cienko przedzie, a wykonuje bardzo potrzebną pracę. W tym obszarze jest również świetlica socjoterapeutyczna, finansowana przez miejski samorząd ze środków funduszu antyalkoholowego. Radny pyta, czy nie można by pokryć kosztów zużycia mediów przez tę świetlicę, co pomogłoby też Ośrodkowi. S. Żagiel poinformował radnych o zdobyciu złotych medali na ostatnich mistrzostwach Polski przez zawodniczki Mazovii. Radny sądzi, że należy je uhonorować za to, że rozślawiają Ciechanów. Wnioskuję też o rozszerzenie oferty sportowej w Ciechanowie o zapasy, które jako sport siłowy uzupełniłyby podnoszenie ciężarów. Pozwoliłoby to na lepsze wykorzystanie hali i pomieszczeń klubu. Radny postuluje, aby w ramach pomocy dla PWSZ wybudować parking na kilka czy kilkanaście samochodów w okolicy dawnego przedszkola TPD, którego budynek został przekazany na potrzeby uczelni.

Marcin Stryczyński nawiązując do poprzedniej sesji Rady Miasta i dyskusji nad Strategią rozwoju społeczno-gospodarczego Ciechanowa zapytał, czy planuje się jakieś działania w kwestii jednostki statystycznej NUTS III (w tej chwili Ciechanów znajduje się w jednej jednostce wspólnie z Płockiem).

Zenona Stańczaka interesuje, jaki jest stan prac nad zadaniem pt. Budowa kanalizacji sanitarnej, deszczowej, oraz ulic i chodników na osiedlu Zachód II. Radny zapytał, czy ten projekt jest w tej chwili gotowy i jakie konkretne zamierzenia inwestycyjne są przewidziane w tym roku — na ten cel w budżecie zapisano 300 tys. zł (głównie na projekt). Radny obawia się o realizację tego zadania i przesunięcie w czasie w stosunku do pierwotnych założeń. Radny poprosił o odpowiedź na piśmie, z wyliczeniem zakresu tych robót, jakie są planowane w poszczególnych latach.

Ryszard Sobotko złożył w imieniu mieszkańców czteropiętrowych bloków w rejonie ul. Moniuszki i Głowackiego interpelację w sprawie ustawienia w pobliżu pojemników na szkło, papier, makulaturę i plastik, które stały jakiś czas temu przy ul. Tatarskiej. Radnemu przeszkadza też utrudnienie w ruchu drogowym na ul. Małgorzackiej. Dostawcy towarów do supermarketu Leader Price mają kłopoty w ich rozładowaniu. Małgorzacka jest wąska, po jednej stronie obowiązują tam zakaz zatrzymywania się. Po drugiej stronie tej uliczki stoi sznur samochodów słuchaczy Centrum Kształcenia Ustawicznego. Trudno nią wówczas przejechać. Radny ma nadzieję na reakcję służb odpowiedzialnych za respektowanie przepisów ruchu drogowego.

ISO przyniosło zmiany

W wyniku pracy nad wdrożeniem Systemu Zarządzania Jakością ISO 9000:2001 w Urzędzie Miasta Ciechanów doszło do zmiany struktury.

Zlikwidowano Wydział Spraw Europejskich i Strategii Rozwoju oraz Wydział Oświaty, Kultury i Promocji Miasta. Dotychczasowe kompetencje obu komórek rozdzielono między nowopowstałe: Wydział Współpracy Zagranicznej i Kultury oraz Wydział Promocji i Komunikacji Społecznej. Pierwszy z nich — kierowany przez Bożenę Żywiecką, zajmuje się szeroko pojętą współpracą międzynarodową, organizacją imprez mających szczególne znaczenie dla miasta, zagadnieniami i zadaniami własnymi gminy z zakresu kultury i turystyki. Drugiemu przydzielono przedsięwzięcia promujące miasto (w tym wydawanie gazety samorządowej i prowadzenie strony internetowej Urzędu), współpracę z organizacjami pozarządowymi oraz część zadań z zakresu pomocy społecznej. Kierownikiem wydziału jest Ewa Blankiewicz, która pełni również funkcję Rzecznika Prasowego Prezydenta. Problematyką związaną ze Strategią miasta zajmuje się Grażyna Czerwińska na nowym Samodzielnym Stanowisku ds. Koordynowania Działań Strategicznych Miasta i Zarządzania Projektami. Zmianom uległ Wydział Organizacyjny Biura i Zarządu Miasta. Teraz, pod nazwą Biuro Obsługi Rady, zajmuje się wyłącznie obsługą kancelaryjno-biurową Przewodniczącego Rady oraz radnych miejskich, a kieruje nim Barbara Sierpińska. Wszelkie obowiązki organizacyjne przejął Wydział Organizacyjno-Administracyjny (dawniej Wydział Administracyjny). Nad sprawą organizacją i administracją Urzędu czuwa Zbigniew Sawicki.

Nowym tworem jest także Kancelaria Prezydenta Miasta, w skład której wchodzi: Referat Prawny, Referat Zamówień Publicznych, Stanowisko ds. Spółek Komunalnych i Nadzoru Właścicielskiego oraz Stanowisko ds. Kadr. Po uzyskaniu przez Urząd certyfikatu ISO 9000:2001 niezbędne było utworzenie komórki kontrolującej, czy wydziały przestrzegają zapisów Księgi Jakości. W tym celu powołano Referat Audytu i Kontroli.

Dominika Żagiel

Konkurs ekologiczny

Wydział Środowiska i Rolnictwa Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego ogłasza konkurs ekologiczny pod hasłem „Gospodarstwo moich marzeń w środowisku przyrodniczym — 2004”, zaadresowany do zorganizowanych grup autorskich (każda do 10 osób), w trzech kategoriach wiekowych: I — do 12 lat, II 12–15 lat, III — 15–18 lat. Przedmiotem konkursu mają być prace plastyczne w formie plakatu, rysunku lub tablicy promującej walory ekologiczne gminy. Organizatorzy czekają na zgłoszenia uczestnictwa do 11.07.2004. Termin nadsyłania prac upływa z dniem — 08.08.2004.

Szczegółowych informacji o konkursie udziela p. K. Wasilewska, tel. 0-22 695 60 89, 0-22 695 68 61 lub 0 602 294 256.



Z. Dąbrowski (Spółdzielnia „Mazowsze”) i Z. Bartoszek (TBS)
Jak prezes z prezesem...

włączyć w tę dyskusję bardziej energicznie także we własnym interesie, w interesie spółdzielni? One też mają problem — skonstatował radny.

W odpowiedzi Zdzisław Dąbrowski zaznaczył, że spółdzielnia „Mazowsze” ma (podpisane przed kilku laty) porozumienie z Urzędem Miasta na rotację lokali. Teraz osoby oczekujące na mieszkanie nie mają pieniędzy na własny wkład, wymagany w spółdzielni. Dzisiaj możliwości „Mazowsza” pozyskiwania lokali o niższym standardzie się wyczerpały — stwierdził radny i przypomniał, że obowiązek dostarczenia lokali socjalnych jest obowiązkiem ustawowym gminy. Poparł go Janusz Czapllicki, który podkreślił, że po 8 latach dyskusji miasto do tej pory wybudowało 4 mieszkania socjalne, z tego za 2 zapłaciła spółdzielnia „Zamek”. Budowa 6 mieszkań socjalnych na ul. Komunalnej trwa już 1,5 roku. Rozumiem, że miasto jest ograniczone ustawą o zamówieniach publicznych, co wydłuża proces inwestycyjny — niepokoi się przewodniczący. J. Czapllicki zaapelował, żeby dla czystości sytuacji jak najszybciej rozpatrzyć możliwość stworzenia odrębnego zarządu dla mieszkań komunalnych.

Mieszkańcówka najpierw była przy PGKiM, potem przy ZUKiM i zawsze była piątym kołem u wozu. Nigdy nie traktowaliśmy zarządzania tymi zasobami komunalnymi w sposób właściwy.

Szansa dla opieszatych rolników

Złożenie wniosku o nadanie numeru identyfikacyjnego gospodarstwa rolnego to pierwszy krok rolników w ubieganiu się o dopłaty obszarowe z Unii Europejskiej. 15 czerwca minął pierwotny termin składania wniosków. Do tego czasu na półtora miliona uprawnionych gospodarstw rolnych, do biur powiatowych Agencji zgłosiło się tylko milion sto tysięcy właścicieli gospodarstw. By dać szansę opieszatym, rząd wydłużył okres składania wniosków o dopłaty do 30 czerwca. W mediach krajowych i lokalnych nadal trwa kampania namawiająca do skorzystania z dopłat. A nie są to małe pieniądze: polski rolnik, w zależności od położenia i rodzaju uprawy otrzyma od hektara użytków rolnych od 44 do 106 euro (od ok. 200 do 500 zł). Po 30 czerwca każdy dzień zwłoki ze złożeniem wniosku to 1% dopłaty mniej. Biuro Powiatowe IACS

w Ciechanowie, mieszczące się przy ul. Rzeczkowskiej 11, wychodząc naprzeciw interesantom obecnie czynne jest w dni robocze od 6.00 do 22.00. Jeśli zajdzie taka potrzeba, w ostatnim dniu czerwca będzie przyjmować do „ostatniego klienta”. Pomocą w wypełnianiu wniosków służą także pracownicy Regionalnego Centrum Doradztwa Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich „Poświętne” — Rejon Ciechanów przy ul. Moniuszki 17 oraz Mazowiecka Izba Rolnicza Oddział w Ciechanowie przy ul. 17 Stycznia 7a. Do wypełnienia wniosku niezbędny jest wypis z rejestru gruntów oraz dane na temat powierzchni działek rolnych gospodarstwa i rodzaju znajdujących się na nich upraw. W Ciechanowie mieszka 557 rolników, którzy posiadają ziemię w granicach administracyjnych miasta.

D. Ż.

Wakacje w mieście

25 czerwca rozpoczyna się wycieczki i upragnione wakacje. W tym roku z wypoczynku letniego skorzysta około 12 tysięcy dzieci i młodzieży z ciechanowskich szkół. Z myślą o nich w okresie wolnym od nauki instytucje i organizacje działające na terenie miasta przygotowały specjalną ofertę.

z zakresu teatru, plastyki, tańca i sportu. Zajęcia będą prowadzili specjaliści z poszczególnych dziedzin od 9⁰⁰ do 15⁰⁰. Dla uczestników przewidziany jest jeden posiłek dziennie. Półkolonie letnie w miejscu zamieszkania proponuje także Zarząd Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża. W 4 turnusach weźmie udział ok. 400 dzieci w wieku od 8 do 13 lat pochodzących z rodzin zagrożonych alkoholizmem, narkomanią oraz mających trudną sytuację materialną. W lipcu dyżurować będzie Miejskie Przedszkole Nr 1, w sierpniu — Miejskie Przedszkole Nr 3 i żłobek. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji swoją ofertę oparł o formy sportowo-rekreacyjne. W lipcu zaprasza do udziału w turnieju piłkarskim „Dzikich Drużyn”, w sierpniu — do cyklu turniejów plażowej



W ciepłe dni ciechanowianie chętnie korzystają z kąpieliska na Krubinie

piłki siatkowej oraz „Mini Olimpiady Ateny 2004”. MOSiR w swoich zamierzeniach ma również szereg obozów sportowych kierowanych do stowarzyszeń z całego kraju. Od 26 czerwca do 30 sierpnia udostępnione będą obiekty sportowe: kąpielisko na Krubinie — od 11⁰⁰ do 18⁰⁰, basen otwarty przy ul. Kraszewskiego — od 11⁰⁰ do 19⁰⁰ oraz kryta pływalnia przy ul. 17 Stycznia — od 6⁰⁰ do 22⁰⁰ (z bonifikatą 50% obowiązującej stawki). Do dyspozycji będzie też siłownia przy ul. Kraszewskiego i stadion przy ul. 3 Maja. Udostępnione będą także wszystkie boiska szkolne na terenie miasta. Stowarzyszenia sportowe proponują dla swoich członków treningi związane z przygotowaniem do sezonu.

Katarzyna Dąbrowska

Dofinansowanie wypoczynku

W tym roku środki finansowe z Urzędu Miasta przeznaczone na letni wypoczynek dzieci i młodzieży w mieście zostały rozdzielone między trzech organizatorów: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji otrzymał 5 960 zł dotacji, Polski Czerwony Krzyż — 4 000 zł, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci — 3 000 zł. Dodatkowe fundusze w kwocie około 60 000 zł w ramach Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych przeznaczono na wakacyjne wyjazdy 90. dzieci ze świetlic socjoterapeutycznych. Dzieci będą wypoczywać na 2-tygodniowych koloniach w Czarnym Dunajcu, Pucku, Stegnie i Kozienicach. Kolejne 80. dzieci wyjedzie (w ramach odrębnego programu socjoterapeutycznego) na turnusy zorganizowane przez Chrześcijańskie Stowarzyszenie Dobroczynności. Miasto dofinansuje te wyjazdy kwotą 8 900 zł.

red.

Nam zawsze świeci słońce

5 czerwca na Osiedlu Nr 5 Płońska i terenach SML-W „Mazowsze” odbył się festyn z okazji Dnia Dziecka. Jego ideą była integracja dzieci i młodzieży niepełnosprawnej z jej rówieśnikami. Jest to bardzo wrażliwy temat w naszym mieście. Przedsięwzięcie pokazało, że wśród nas są dzieci mniej

zdrowe, które też potrafią się wspinać bawić. Wbrew obiegowym opiniom to nie „roślinki”, ale młodzi ludzie, od których powinniśmy uczyć się siły i chęci do życia. Zabawa się udało. Było wiele różnorodnych konkursów: np. koszykówka, jazda na rowerze, konkurs taneczny, piosenki i wiele innych atrakcji. Pomagali słuchacze ciechanowskiego PPSAKiB oraz wspinały akompaniator, dla którego nie było melodii nie do zagrania. Dzięki współpracy z WORD zorganizowano turniej rowerowy połączony z praktyczną umiejętnością jazdy na rowe-



rze. Przy współpracy MKS Jurand mogliśmy zobaczyć peleton kolarzy ubranych w klubowe stroje. Każde dziecko otrzymało drobny upominek, a uczestnicy konkursów nagrody. Jak co roku szaleństwo ogarnęło wszystkich — nawet organizatorów — gdy przywieziono lody. Ale czemu się dziwić, wszyscy jesteśmy dziećmi i to jest wspaniale.

Jako jeden z organizatorów, pozwól sobie wspomnieć i serdecznie podziękować radnemu Andrzejowi Rolbieckiemu, który przywoził na nasz festyn dzieci niepełnosprawne z rejonu „Błoki”. Równie duży wkład wniósł radny, a zarazem prees Spółdzielni „Mazowsze” — Zdzisław Dąbrowski. Za praszam już na przyszły rok i pamiętajmy: „niepełnosprawnych nie ma tylko dlatego, że nie chcemy ich zauważyć.”

Paweł Dobrzyński

Zainwestuj w zdrowie!

Forum Zdrowia to plenerowa impreza, która od 6 lat rozpoczyna się w Ciechanowie niedzielnym festynem, ale tak naprawdę to całotygodniowa impreza prozdrowotna, swoisty festiwal zdrowia, ukoronowanie całorocznych działań prowadzonych przez wiele instytucji w naszym mieście. Każdego roku przybywa nowych organizatorów, a z nimi nowych pomysłów i przedsięwzięć. W tym roku organizatorzy (Stowarzyszenie Ciechanowskie Konsorcjum Zdrowia, Instytut Ochrony Zdrowia PWSZ, Specjalistyczny Szpital Wojewódzki w Ciechanowie, Centrum Kultury i Sztuki) po raz pierwszy przenieśli całą imprezę na rynek przed Ratuszem. Doskonałe miejsce i słoneczna pogoda przyciągnęły tłumy.

Forum połączono z obchodami Światowego Dnia bez Tytoniu, który przypada na 31 maja. Zorganizowano je w ramach pilotażowego, interwencyjnego programu antytytoniowego „Uwolnijmy nasze dzieci od tytoniu”.

Do realizacji tego programu zostały wytypowane tylko dwa państwa w Europie — Polska i Łotwa, a w Polsce jedynie dwa miasta — Bydgoszcz i Ciechanów. Były punkty porad antytytoniowych, dokonywano pomiarów pojemności wydechowej płuc, ciśnienia tętniczego krwi, tętna, masy ciała i wzrostu (indeks BMI), badania poziomu cholesterolu i cukru we krwi, EKG. Można było dokonać pomiaru tkanki tłuszczowej i uzyskać informację na temat racjonalnego odżywiania. Nie zabrakło konkursów z nagrodami, występów na scenie oraz atrakcyjnych stoisk sponsorów.

Prof. Bibianne Mossakowskiej, która 3 lata temu podczas IV Forum Zdrowia uroczystie zerwała z nałogiem palenia wręczono Statuetkę Viktorii. Profesor na oczach uczestników festynu przypieczętowała akt zerwania z nałogiem tytoniowym, przecinając kilkumetrowego papierosa.

Małgorzata Zagroba

Promyk najlepszy

5 czerwca w Ciechanowie odbyły się Mistrzostwa Mazowsza dzieci i młodzieży w taekwondo — WTF. Do turnieju stanęło około 150 zawodników z 8 klubów. W klasyfikacji zespołowej z dorobkiem 73 punktów zwyciężył TKKF „Promyk”. Drugie miejsce zajął UKS G8 Warszawa (73 pkt), trzecie — Teabaek Bielany (66 pkt). Podopieczni trenera Dariusza Płoskiego zdobyli 18 medali w kategorii dzieci, 5 w kategorii młodzieży oraz tytuł najlepszego zawodnika dla Daniela Trojanowskiego, który wywalczył dwa złote medale i jeden srebrny. Pozostali złoci medalisci to: Wiktor Komorowski, Hubert Banaś, Szymon Tański, Andrzej Pantlinowski, Konrad Czyżykowski oraz Anna Pełowska. Srebrne medale dla klubu to zasługa Aleksandry Obrębskiej, Michała Kowalczyka, Roberta Modelskiego, Dariusza Sędzickiego i Tomasza Krzysztofszka. 9 brązowych medali umocniło pozycję „Promyka” wśród rywalizujących klubów. Gratulacje dla wszystkich zawodników.

K. D.



Na macie wygrywa szybkość i technika

„Zamek Książąt Mazowieckich w Ciechanowie wczoraj — dziś — jutro” to temat sesji naukowej, która odbyła się 13 maja w Muzeum Słachty Mazowieckiej. Zaproszono na nią archeologów i naukowców. Nie zabrakło prezydenta miasta, członków Towarzystwa Miłośników Ziemi Ciechanowskiej i przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego, który jest właścicielem Zamku. Referatem pt. „Zamek w tradycji i świadomości ciechanowian” rozpoczął sesję wicedyrektor Muzeum Jerzy Pełka. W pozostałych odczytach podsumowano dotychczas zgromadzoną wiedzę historyczną i archeologiczną o średniowiecznej budowli, ale to głosy na temat jego „jutra” zaczynają być najistotniejsze. Te najbardziej nowatorskie i odważne mogłyby przyprawić o drżenie murów głównego zainteresowanego — ciechanowskiego zamku. W ślad za, choćby najlepszymi, najtrafniejszymi projektami muszą iść środki niezbędne na ich realizację. Obecność Polski w UE stwarza możliwość pozyskania niemałych pieniędzy. Wpiew jednak musi powstać projekt, który zaakceptują mocodawcy z Brukseli. Poniżej zamieszczamy fragment referatu Jerzego Pełki oraz ciekawą wizję zagospodarowania budowli, pomysłu Marka Piotrowskiego — archeologa, pracownika Muzeum.

red.

Martwa tradycja czy świetny marketing

Był nieśmiałym świadkiem pierwszych randek, schadzek i rodzących się miłości, nieraz tych na całe życie. Jest też miejscem najczarniejszych wspomnień, o których chciałoby się jak najszybciej zapomnieć. Egzekucje wykonywane przez okupantów, selekcje przed wywózką do obozów zagłady, to punkt odniesienia dla drugich. To na tej różnorodności doświadczeń i przeżyć zasadza się cała nie uczucia z tym miejscem. Dotykamy tu takiego zjawiska jak pamięć i zapomnienie, teraźniejszość i coś, co wypada nazwać nowego rodzaju „przymusem” czy też „obowiązkiem” pamięci. Panie pracujące w zamku często są świadkami scen, kiedy starsi ludzie ukradkiem całują zamkowe mury. Później, w bliższej rozmowie okazuje się, że właśnie widok zamku zabrali ze sobą, kiedy wyjeżdżali z Ciechanowa przed kilkudziesięciu laty. Czas zatarł w pamięci inne miejsca, tylko zamczysko oparło się upływowi czasu. Zatarła się topografia miasta — dziś już nie bardzo wiadzą, jak trafić do starego szkolnego kościółka, gdzie jest farnie wzgórze, ale ścieżka do zamku jest ta sama.

„Pod zamkiem”, „koło zamku”, „w zamku” — zwroty te wciąż brzmią jak drogowskazy. Dla wielu jedyny obraz wywieziony z Ciechanowa i ocalały w pamięci, to obraz zamku. Z jednej strony mamy do czynienia z materią murów, a z drugiej z czymś, co wypada nazwać „tożsamością ducha”. W pierwszym przypadku chodzi o postawę, charakteryzującą się rozumowaniem: „zamek dlatego zasługuje na ochronę, bo powstał dawno temu i przez to jest zabytkiem”. Drugi stosunek niesie w sobie bagaż emocjonalny.

Piotrek, 19 lat, rodowity ciechanowianin:

Widzę odrestaurowany zamek, ale tylko wewnątrz. Na zewnątrz mógłby pozostać taki jaki jest...no może należałoby zmyć z murów to graffiti. Należałoby też wzbogacić muzealną ekspozycję a na dziedzińcu zacząć organizować jakieś imprezy, np. turnieje rycerskie i dyskoteki dla młodzieży — te nie za często, wystarczyłoby raz w miesiącu.

Kiedy w ostatnim czasie w zamku i jego otoczeniu prowadzone były prace archeologiczne, mieszkańcy wykazali żywe zainteresowanie. Wykopalka przy kurtynie południowej wokół pierwotnej bramy wjazdowej były bacznie obserwowane. W soboty, niedziele i popołudniami spotkać tam można było młodzież i starszych, żywo komentujących wyniki prac i interpretujących, według swojej wiedzy, odkryte fragmenty umocnień fosy i elementu mostu. Widać było tych, którzy są emocjonalnie związani z tym miejscem, jak i tych, którzy przyszli z ciekawości.

Dzisiaj stare powieśdzenie „Bóg — Honor — Ojczyzna” coraz częściej

zastępowane jest innym: „Czas to pieniądź”. W tej nowej rzeczywistości trzeba umieć dostrzec dla dzisiejszego zamku już nie tylko rolę średniowiecznego zamczyska ale też miejsce na nowoczesnym rynku kultury i turystyki. Nie uciekniemy przed współczesnością. Dzisiaj, tylko dlatego, że Ciechanów ma interesujący, w miarę dobrze zachowany nizinny zamek, nie będzie tłumów turystów. Musimy korzystać z nowoczesnych narzędzi, takich jak internet i marketing turystyki. Turysta ma potrzeby i oczekiwanie. To my, odpowiedzialni za ten obiekt, musimy sprostać tym wymaganiom.



Nowa brama od strony południowej

Nie można godzić się jednak na zapomnienie o roli, jaką odegrał. Jest świadectwem przeszłości dla wielu pokoleń ciechanowian. Jak to zrobić, żeby pogodzić jedno i drugie, nie urazić uczuć naszych współmieszkańców. Daje się zauważyć dwie postawy. Jedni chcieliby zachować obiekt w stanie nienaruszonym, dbając jedynie, by nie uległ dalszej degradacji. Skoro brakuje nam pełnej wiedzy na temat jego wyglądu, funkcji poszczególnych części, to nie zamazujemy prawdy przez nieodpowiedzialną konserwację. Drugi to zwolennicy zagospodarowania zamku tak, aby był „mekką” dla turystów, ale nie stracił nic na swojej atrakcyjności. Zamek wymaga śmiałego pomysłu, musi być — to hasło często słyszą muzealnicy, konserwatorzy

Wiesława 56 lat, nauczycielka, w Ciechanowie mieszka 34 lata:

Nasz zamek, niestety nie jest w pełni wykorzystany turystycznie. Mieszkańcy się w nim muzeum jest ubogie, ze słabą ekspozycją. Potrzebne jest spopularyzowanie tego zabytku. Magnesem przyciągającym turystów mogłoby stać się stworzenie w nim np. centrum kulturalno-oświatowego. Na bazie „przeszłości” stworzyć coś nowoczesnego. Teren wokół zamku również jest niewykorzystany. Osobiście brakuje mi tam spacerowych alejek.

zabytków, przewodnicy. Trzeba jednak znaleźć takie rozwiązanie, które nie wykluczy szacunku do tradycji.

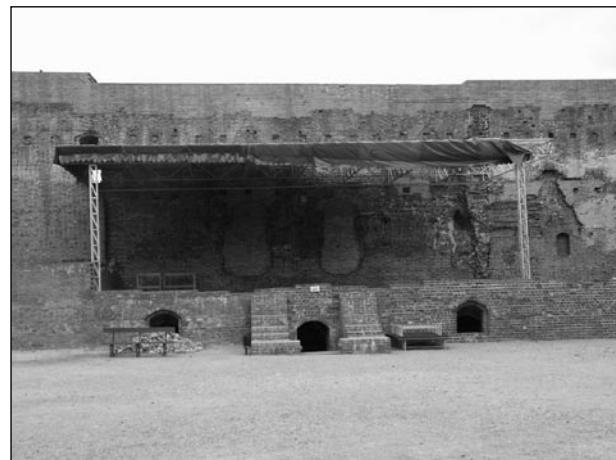
Jerzy Pełka

Wizja heretyka

Nieszczęściem ciechanowskiego zamku jest fakt, iż jest on obecnie „malowniczą ruiną”, co zdaje się być stanem naturalnym, od co najmniej początków XVII w.

We wrześniu tegoż roku, zjechali do Ciechanowa dyrektorzy muzeów warszawskich, pod przewodnictwem prof. Stanisława Lorentza (ówczesnego guru do spraw zabytków) i w powołanej ad hoc Komisji przesądziły losy zamku na wiele lat.

Postanowiono (przez pietyzm dla autentyczności zabytków) nie odbudowywać części mieszkalnej, gdyż cokolwiek by się zrobiło, będzie podejrzaną o fałszowanie przeszłości, odbudować i zaadoptować (na małe muzeum historii zamku) bazyliki zamkowe, szczyt wieży zamkowej i wykorzystać koronę wieży jako taras, skąd turyści mogliby podziwiać panoramę miasta i krajobraz ziemi ciechanowskiej, obniżyć poziom dziedzińca do głębokości średniowiecznego bruku, odtworzyć fosę i założyć na niej



Zadaszona scena na dziedzińcu

Zygmunt — lat 80, kombatan

Uważam, że należy odrestaurować zamek zachowując jego pierwotny styl. Budowle z przeszłości przetrwały wieki, a te nowoczesne i modne kruszeją i nie pozostają dla potomnych. Moda, również ta w architekturze przemija. Dlatego nie zacierajmy przeszłości, nie tworzymy nowej historii zamku. Wokół niego odtworzymy osady rzemieślnicze. Myślę, że tak odrestaurowany może stać się główną atrakcją miasta i przyciągnąć turystów.

most drewniany. Zakazano także hałaśliwych, ludowych zabaw ponieważ zamek w okresie trzech ostatnich wojen był miejscem straceń patriotów i bojowników o wyzwolenie społeczeństwa. Dopuszczono natomiast masowe zgromadzenia (np. 1 Maja, 22 Lipca), bo wiadomo, one nie muszą być wcale wesołe.

Słowo się rzekło, kobyłka u płotu — zamek jest dokładnie taki, jaki panowie sobie wymyślili. Niewielkie pomieszczenia na basztach i fragment piwnicy gotyckiej — nie są już odpowiednie do przyjęcia nowoczesnej ekspozycji muzealnej. Z obu tarasów widokowych i w piwnicy gotyckiej (w wyniku wad projektowych) leje się do wnętrza woda deszczowa, co osłabia konstrukcję murów (ostatnie, kosztowne remonty nieco tę sytuację poprawiły), wykoślawiony, średniowieczny bruk trzeba było przysypać warstwą piasku, bo chodzić się już nie dało... Pozostał jednakże wspaniały widok ze szczytu wieży, na trzy przepiękne wieżowce w centrum miasta, bo krajobrazu ziemi ciechanowskiej już, niestety, nie widać.

Jaka powinna być zatem przyszłość zamku? Generalnie rozbudowa i modernizacja. Zamek powinien stać się maszyną napędzającą turystów do miasta. Zamek powinien sam się utrzymywać i jeszcze dobrze zarobić! To może komercja, ale czasy są komercyjne i rola dobrotliwego państwa topiącego miliardy złotych w utrzymanie zabytków wydaje się już być przeszłością.

Zamek powinien stać się perłą architektoniczną Ciechanowa, a nawet całego Mazowsza. Zamek powinien zaskoczyć niebanalną wizją architektoniczną, bo tylko kontrowersja przyciąga widzów, i tu jest miejsce na przedstawienie mojej — heretyckiej wizji modernizacji zamku.

Wieloletnie prace konserwatorskie pozostawiły pustą skorupę, w której

mimo najszczerzych chęci trudno jest stworzyć znaczące dla miasta centrum kulturalne. Wieloletnie prace archeologiczne, architektoniczne i historyczne przyniosły szczątkową i zgola fałszywą wizję powstania, wyglądu i rozwoju tej budowli. Wieloletnie użytkowanie zamku na cele muzealne i turystyczne ukazuje anachronizm pierwotnych założeń (choćby prozaiczny brak sanitariatów) i w dalszej perspektywie brak możliwości utrzymania tej kosztownej budowli. A więc zamek, z pożytkiem dla miasta i regionu musi się zmienić...

Na sesji naukowej dotyczącej przeszłości i przyszłości zamku, poza wygłoszeniem referatu o niespodziewanych odkryciach archeologicznych z 2003 r. w dyskusji panelowej, zaproponowałem odbudowę Domu Dużego i budynku bramnego (!) — uważam, w świetle analizy dotychczasowych wyników badań archeologicznych, że budynek południowy, uznawany za późne zabudowanie gospodarcze, taką funkcję pełnił — w bryłach gotyckich, ale z zastosowaniem współczesnych materiałów, nowoczesnej, funkcjonalnej architektury.

Przykłady takich rozwiązań znane są na świecie, chociażby z terenów Niemiec i nikogo nie dziwi umiejętnie wkomponowanie odpowiednio barwionej szklanej ściany w starożytny budynek. Ba! Finezja połączenia lekkości ścian z tłem starych murów może dać niezapomniane wrażenia estetyczne. Może zachwycić, może także zaskoczyć, ale na pewno nie pozostawi widza obojętnym. Na razie, opinie były zdecydowanie negatywne. I dobrze, bo to dopiero początek...

Początek wielkiej krucjaty o przywrócenie świetności Zamkowi Książąt Mazowieckich w Ciechanowie. Początek wielkiej dyskusji i wielkiej pracy. Oby nie ciągnęła się ona, tak jak poprzednio, przez ponad 30 lat.

Marek Janusz Piotrowski

Każdy z nas ma swoją wizję zagospodarowania zamku. Redakcja Gazety Samorządu Miasta Ciechanów zwraca się z prośbą do czytelników o wyrażenie opinii na temat przyszłości zabytku — wizytówki naszego miasta. Najciekawszą pracę wydrukujemy na łamach Gazety. Adres i nr telefonu w redakcyjnej stopce.

Poznaj swojego strażnika



Leszek Cejmerowski — ma 41 lat,

Święto książki w „szóstce”

W czasach szybkiego rozwoju techniki, w dobie internetu, szczególnie ważne wydaje się propagowanie wartości żywego słowa, idei czytelnictwa, podkreślanie roli kontaktu z książką już od najmłodszych lat. W tym celu w dniach 17–21 maja w SP Nr 6 zorganizowane zostały Dni Książki. Obok okolicznościowego przedstawienia teatralnego, odbyły się liczne konkursy. Uczniowie prześcigali się w projektowaniu okładki do ulubionej

żonaty, dwójka dzieci. W Straży Miejskiej pracuje 12 lat, ma stopień starszego strażnika. Uprawia turystykę, lubi lekkoatletykę i piłkę nożną — jest wiernym kibicem piłkarzy MKS-u. Chętnie relaksuje się przy muzyce.

Odpowiada za rejon, który obejmuje: od strony południowej — ul. 17-go Stycznia, rz. Łydynia, od strony północnej — granica miasta, od strony zachodniej — ul. Kraszewskiego, ul. Wyspiańskiego, granica miasta; od strony wschodniej — rz. Łydynia. red.

książki, w pisaniu opowiadań, w znajomości polskich przysłów, w wiedzy o Ciechanowie czy w recytacji.

W obchodach udział wzięła pisarka Wanda Chotomska. Autorka publikacji dla dzieci opowiadała m.in. o roli narodowych tradycji, które często stają się „bohaterami” jej książek. Dni Książki zakończyło spotkanie z uczniami klas 4–6, na którym wręczono nagrody zwycięzcom konkursów wewnętrznych.

Bogumiła Blantenberg

Po premierze „Nowego Wyzwolenia”
— dwugłos

dzieci. Nieważne, jak ich nazwiemy — hunwejbini, sankiuloci, puczyści — zawsze tak samo bezwzględni. Są pryncypialni, czy już tylko bezmyślni? Ofiary nawet się nie bronią. W takim świecie nie przemawia żaden argument. Pozostaje tylko apatia i przystosowanie się. Można ludzić się, że nic się nie stało. Ryszard pozwoli sobie co najwyżej na odrobinę gryzącej ironii, Zabawnisia będzie udawać, że jej to nie dotyczy, sprzątaczką jak zwykle posprząta — jej nie dotyka zmienność losu, jest zbyt nieznacząca. Tylko



Florestan Wężymord (Cezary Kaźmierski) pojmany przez Drabów (Anna Gostkowska i Milena Wiśniewska). Zaraz odbędzie się egzekucja. A na zegarze ciągle ta sama godzina...

Tatiane będzie trudno wrócić do tak długo udawanej obojętności. Jej tragedia stała się jej wyzwoleniem, uwolniła ją od pozornego chłodu, pozwoliła jej poczuć rozpacz żywego człowieka. Czuć własne człowieczeństwo w świecie ludzkich automatów — czyż to nie najsurowsza kara?

Exodus to jedyna grupa teatralna działająca w mieście. Po półrocznej pracy — a widać, że lekcje zostały solidnie odrobione — zespół mógł pokazać w CKiSz tylko dwa przedstawienia. Wielu chętnych nie miało szansy obejrzeć spektaklu. Czyżby Ciechanów cierpiał na nadmiar ofert kulturalnych?

Ewa Blankiewicz

Urodziny 100-latką

Stefan Matusiak urodził się 15 czerwca 1904 r. w Konopkach, pod zaborem rosyjskim. Jego akt urodzenia spisany jest cyrylicą. Po I wojnie światowej zamieszkał z rodziną w Ciechanowie. Ponad 40 lat, od 1933 do emerytury w 1969 roku pracował w ciechanowskiej Cukrowni. Był też

zdunem — do dziś uchodzi za najlepszego fachowca w tym zawodzie. Pan Stefan pochodzi z długowiecznej rodziny — jego babka żyła 116 lat! Jubilat jest wdowcem, ma jedną córkę, troje wnuków i 3 prawnuczki. Do 87 roku życia jeździł na rowerze, po 16–20 km dziennie, uprawiał prawie hektarową działkę, dużo spacerował. Nie jest na diecie, wciąż lubi ostre jedzenie. Cieszy się dobrym zdrowiem, nie opuszcza go humor, o czym mogli się przekonać urodzinowi goście. Był wśród nich prezydent Waldemar Wardziński i kierownik USC Elżbieta Szymanik. Prezydent przekazał 100-latkowi list gratulacyjny i płaskorzeźbę Jana Pawła II. Szanownemu jubilatowi życzyli 200. lat życia w zdrowiu i pogodzie ducha.

E. B.



Prezydent wręcza panu Stefanowi list gratulacyjny

— A co to jest pragmatysta? — pyta naiwna Zabawnisia.

— Pragmatysta jest to zwykłe bydlę, z tą różnicą, że teoretyzując swoje bydlęctwo, wmawia to innym jako jedyną filozofię.

I w tym jest cały smaczek sztuki. Wystarczy się przecieżyć tylko rozejrzeć, by dostrzec „bydlaków”, co swoje „bydlęctwo” narzucają innym jako obowiązującą normę! Witkacy wieszczył koniec cywilizacji jednostki na rzecz społecznionych „Wężymordów”, łatwych, co prawda do zdemaskowania, tylko, że nikt nie chce tych bydlaków demaskować. Wolimy stare religie zastępować „bożkiem pragmatyzmu i skuteczności”, etos pracy zastąpić „robieniem kariery”, sukces jednostki podporządkować „dobru społeczeństwu”, tolerować „społeczną dzunglę”, reanimować „starych królów”, by stawali się „sumieniem nowoczesnego społeczeństwa”, zamiast pozwolić im spokojnie odejść do historii (najczęściej do historii zbrodni). Wolimy świat, w którym karty rozdaje salonowa stręczycielka Tatiana, a naiwne Zabawnisie są atrakcyjnymi „paniami do towarzystwa”.

W przedstawieniu Florestan zostaje unicestwiony za pomocą krzesła elektrycznego. Czy to na pocieszenie widza (a jednak możliwy jest koniec bydlęctwa), czy sobie Exodus zrobił „jaja” z widza...? (Nie wiem, o czym chciała opowiedzieć Kasia i jej aktorzy). Dla mnie „Nowe Wyzwolenie” to opowieść o Snobach — Pozerach, nowej klasie menedżerów, o „lokalnych Wężymordach”, co to i na literaturze się znają, i na sztuce też, a nade wszystko pragną być dyrektorami lub „wicedyrektorami dużych przedsiębiorstw”, o bufonach lubiących się „salonowych gierkach”, opowieść o różnych „warszawkach” i „ciechanówkach”. A propos „ciechanówka”, ten zachował się w sposób sobie właściwy. Lokalne media przemilczały premierę „Nowego Wyzwolenia”. CKiSz umożliwiło Exodusowi wystawienie sztuki tylko w dwóch terminach. Dwa przedstawienia „Nowego Wyzwolenia” obejrzało więcej widzów niż przez miesiąc przychodzi do kina „Łydynia” (chyba, że grana jest „Pasja”, czy „Nigdy w życiu”). Cóż, niezrozumiałe są kryteria, którymi kierują się „urzędnicy od kultury” i „zasłużeni działacze”...

Edmund Belter

Koniec bydlęctwa

Mierzyć się ze sztukami „Genialnego Wariata z Krupówek”, jak nazywany był przez siebie współczesnych, jest i „niegroźnym hobby” grupy zapaleńców, i próbą zdefiniowania, nie

tylko na własny użytek, świata. „Nowe Wyzwolenie”, dramat z 1920 roku, ciągle niedoczytany, tajemniczy, niezrozumiały. Trudno jest opowiedzieć treść „witkiewiczowskiej zagadki”. Nie o to przecież chodzi. Odpowiadanie na pytanie „co autor chciał powiedzieć” jest idiotycznym zajęciem. Przedstawienie Exodusu jest autorską interpretacją pierwotnego wzoru. Zdziwiła mnie jednak sugestia autorki scenariusza i reżyserki, by oglądając spektakl „zaponieć o Witkacym”. Uczestnicząc w czymkolwiek, co przygotowane zostało „na podstawie Witkacego” trudno zapomnieć o genialnym autorze, o jego teorii Czystej Formy, o eksperymentach artystycznych, o prorocztwach. Mam trochę żalu do Kasi, że „wykastrowała” „Nowe Wyzwolenie” z fascynującego sporu o pragmatyzm, który toczą między sobą Król i Florestan Wężymord.

— Czy nie widzisz, że to jest zwykły pragmatysta — mówi w oryginale Król o Wężymordzie.

Ciekawi ludzie, ciekawe miejsca

Miłość do weteranek szos

Są w lekko podeszłym wieku więc bywają zazdrosne o swoje młodsze koleżanki, wymagają poświęcania im wolnego czasu i pieniędzy. Jeśli poczuć się opuszczone na zbyt długo, mszczą się perfidnie na swoich właścicielach. Niedopieczzone zaczynają narzekać i kaprysić. Jeśli odda się im serce — lśnią urodą, są obiektem pożądania innych i potrafią dostarczyć wiele, wiele wyjątkowych przeżyć. Brzmi to nieczym charakterystyka osobowości płci pięknej, ale mowa tu o...zabytkowych maszynach na dwóch kołach. Faceci (przeważnie są to faceci), którzy kochają te stare motocykle, 12 lat temu postanowili zaistnieć oficjalnie i założyli Klub Motocykli Zabytkowych i Ciężkich „CKM”, działający przy ciechanowskim LOK-u. Od samego początku jego prezesem jest Sławek Lewicki. Z pierwotnego składu zostali jeszcze: Czarek Piotrowski, Zbyszek Józowski i Andrzej Lewicki. Inni odeszli, nie mogąc pogodzić młodzieńczej miłości z nowymi obowiązkami zawodowymi i rodzinnymi, wyjechali z Ciechanowa lub „zachorowali na jakąś odmianę żółtaczki” — jak w „CKM” żartobliwie mówią o tych, którzy przesiedli się na „japończyki”. Ale przychodzą nowi. Obecnie klub zrzesza około dwudziestu członków i ponad 20 motocykli, z których warto wymienić zabytki: BMW, BSA, Rogal Enfield, DKW, Wanderer, Junak, SHL M 06, AVO 425T, AVO 425S, M 72, K-750, IŻ-49 i prawdziwą perełkę — SHL M-03, jedyny w Polsce z 250 wyprodukowanych zaraz po wojnie. Dla ich właścicieli nie jest sztuką jeździć motocyklem, do którego części bez trudu można kupić „weterana”. Rzadko można trafić na w pełni kompletny model. Oryginalnych elementów szuka się po całej Polsce.

Zarejestrowanie oficjalnej działalności umożliwiło zgłoszenie „CKM” do zaistniałego w latach 70-tych Polskiego Ruchu Motocyklowego, zrzeszającego legalnie działające kluby z terenu kraju. Członkowie ciechanowskiego klubu mają za sobą tysiące wspólnie nabitych kilometrów, trudy organizacyjne zlotu MOTOPALNIK, mającego edycje w la-

tach '98 i '99 w naszym mieście, w Ostrołęce i w Białymstoku, wystawy motocykli zabytkowych, no i udział w innych zlotach. Widać (i słyhać) ich podczas różnych imprez kulturalnych.

Sięgając pamięcią wstecz Sławek Lewicki nie jest w stanie szybko wymienić, ile to już razy „prowadzili” swoich kolegów do ślubu organizując



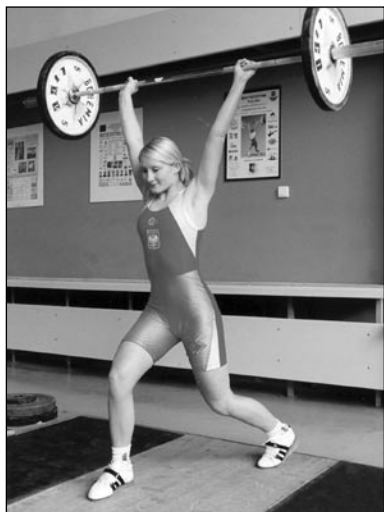
Sławek Lewicki podczas jednego ze zlotów weterańskich

dla nich parady. Grono małych uczestników weterańskich zlotów powiększa się (czasem nie ma z kim zostawić pociech, gdy żona też chce jechać). Ponad setka zdjęć z motocyklem w tle to niezatarte wspomnienia, przyjaźnie na całe życie, znajomi, których spotyka się w trasie. „Zabytkowe weteranki” to szczególna pasja, ponieważ wytycza pewien sposób spędzania czasu, jeśli nie styl życia. Kto choć raz poczuł „ten klimat”, wie o co chodzi i jeśli chciałby dowiedzieć się na jego temat czegoś więcej, Sławek Lewicki z przyjemnością służy radą i doświadczeniem. Wystarczy zajrzeć do LOK-u na ul. Rzeczowską 4 i zapytać o Klub Motocykli Zabytkowych i Ciężkich „CKM”.

Dominika Żagiel

Dwudziestolatki ze sztangą

Trzy złote medale zdobyły sztangistki z „Mazovii” Ciechanów na Mistrzostwach Polski w podnoszeniu ciężarów juniorów do lat 20, rozegranych w Hrubieszowie. Wywalczyły je: Paulina Karczewska w kategorii do 48 kg, Anna Smosarska (58 kg)



Silna kobieta Dorota Smosarska

i Justyna Smosarska (63 kg). Warto tu podkreślić triumfalny powrót do sztangi jednej z sióstr Smosarskich — Anny, która po nieporozumieniach z władzami Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów i trenerem kadry postanowiła wycofać się ze sportu. Na szczęście nie na zawsze, co jest powodem radości ciechanowskich kibiców. Po długiej przerwie wystarczył jej miesiąc solidnego treningu, żeby pokonać wszystkie równolatki w kraju. Mamy nadzieję, że solidna praca pozwoli jej wrócić również do grona najlepszych polskich atletek, nie tylko wśród juniorek (bywała wszak brązową medalistką MP seniorek).

Dziewczęca ekipa zdobyła jeszcze dwa medale srebrne: Katarzyna Muszyńskiej i Moniki Olszewskiej, co pozwoliło zająć I miejsce drużynowo. Gorzej od koleżanek spisali się ciechanowscy juniorzy: brązowy medal w wadze do 85 kg zdobył Andrzej Szkup, Marcin Muziński był w tej kategorii czwarty. Bliski medalu był Piotr Szczutowski (69 kg) — wygrał rwanie, niestety spalił wszystkie boje w podrzucie...

Stefan Żagiel

„Nasi” przed zmaganiem z Płockiem

17 lipca ciechanowska drużyna w turnieju Zmagania Miast skonfrontuje swoje siły i umiejętności z drużyną Płocka. O swoich wrażeniach z rozgrywek, które miały miejsce na zamkowych błoniach i elektrycznej plaży, opowiedzieli nam nasi reprezentanci: Ilona Tomaszewska, Katarzyna Tromska, Piotr Szostak, Krzysztof Dołęgowski, Andrzej Ładziński i Grzegorz Grabowski. Wszyscy oni, wraz z nieobecna przy rozmowie kapitan zespołu Barbarą Chełmińską i Dorotą Smosarską pozdrawiają ciechanowskich kibiców i proszą o trzymanie kciuków, kiedy w Płocku drużyna będzie walczyć o wejście do półfinałów.

W Ciechanowie zremisowaliście z drużyną Elku. W trwających od 2003 r. Zmaganiach Miast do tej pory tylko dwie drużyny — z Zielonej Góry i z Koszalina, zwyciężyły na „swoim terenie”. Czy naprawdę najtrudniej wygrać przed własną publicznością?

Piotr: Od początku wierzyłem, że wyjazd do Płocka będzie należał do nas. Wiedzieliśmy, że jesteśmy lepiej przygotowani niż zawodnicy z Elku. W Ciechanowie przegraliśmy w konkurencjach, które nie wymagały wielkiej sprawności fizycznej.

Ilona: Podczas wykonywania zadań nie było czasu, żeby patrzeć na trybuny. Najważniejszy był start i pokonanie przeciwnika.

Krzysztof: To był nasz „pierwszy raz”, więc w Ciechanowie towarzyszył nam większy stres.

Także w Elku na zmianę z przeciwnikiem przekazywaliście sobie pałeczkę prowadzenia. O zwycięstwie zdecydowała dogrywka. Po dzieleniu się swoimi wrażeniami z tych eliminacji.

Piotr: Odniosłem wrażenie, że było tam trochę „wyreżyserowanej” dramaturgii. Napięcie miało rosnąć do samego końca. I rosło! Przy dogrywce emocje sięgały zenitu. Do Elku przyjechała bardzo aktywna i zgrana grupa naszych kibiców — swoim dopingiem bardzo nam pomogli.

Andrzej: Konkurencje z Elku, choć trudniejsze i bardziej skomplikowane bardzo nam podpasowały. I nie mieliśmy pojęcia co organizatorzy przygotowali na dogrywkę. Gdy okazało się, że to wyścig na czas na hulajnodze, wiedzieliśmy, że zwycięstwo jest nasze.

Krzysztof: Tym, co nam najbardziej nie wyszło była „huśtawka”. Przegraliśmy ją z wielkim hukiem. Wyszyły nasze braki w treningu na odpowiednim sprzęcie. Pod tym względem Elk był lepiej przygotowany. To był godny przeciwnik.

Ilona: Podsumowując oba spotkania, większości z nas to właśnie w Elku walczyło się lepiej.

Przed wami 3. turniejowe starcie. 17 lipca zmierzycie się z drużyną Płocka — jednym z ubiegłorocznych finalistów. Jak oceniacie przeciwnika?

Piotr: Jeszcze nie znamy zadań, które czekają na nas w Płocku, ale jestem zdania, że najtrudniejsze, czyli Elk, mamy już za sobą. Mamy serce do walki!

Krzysztof: Trzeba poważnie potrak-

tować przeciwnika. Mają nad nami tę przewagę, że obserwowali nas podczas zmagania z drużyną z Elku.

Grzegorz: Współzawodników poznaliśmy na konferencji prasowej, która odbyła się w ciechanowskim Ratuszu 11 kwietnia. Mam wrażenie, że poczuł się mniej pewnie, kiedy zobaczyli ostrą rywalizację w Elku, gdzie ważyły się losy o przejście do ćwierćfinału. Zobaczyli w nas mocnego przeciwnika. Choć nie widzieliśmy płockiej drużyny w akcji, myślę, że mamy duże szanse by z nimi wygrać.

Katarzyna: Po zawodach w Elku raczej nie byli zadowoleni, że w Płocku spotkają się właśnie z nami.

Ciechanowianie żyli Zmaganiem Miast z waszym udziałem. Po zwycięstwie z Elkiem staliście się lokalnymi bohaterami. Czy spotkaliście się z jakimiś przejawami popularności?

Katarzyna: Wszyscy nas znają, prawda? (śmiech)

Grzegorz: Na pewno jesteśmy rozpoznawani wśród naszych kibiców. Myślę, że nasze twarze będą bardziej znajome ciechanowianom po relacjach zmagania w TVN (pierwsza — 19 czerwca, druga 26 czerwca — przyp. red.).

Jak wyglądają obecnie wasz trening przed turniejem w Płocku?

Ilona: Dopóki nie są znane przyszłe konkurencje każdy z nas ćwiczy indywidualnie, by zachować dobrą kondycję. Uprawiamy jogging, mamy do dyspozycji basen, siłownię...

Piotr: Mój trening polega głównie na rekonwalescencji (Piotr uległ kontuzji podczas ciechanowskich rozgrywek — przyp. red.). Do lipca odyskam formę. Już w przyszłym tygodniu zaczynamy wspólny trening ogólnokondycyjny.

Jesteście bogatsi o 2 eliminacje, które pozwoliły wam poznać własną skuteczność. Po tych doświadczeniach wiecie jakie są mocne strony drużyny, a co trzeba jeszcze dopracować. Co jest waszym największym atutem?

Piotr: Mówiąc krótko: jesteśmy zgrani i szybcy.

Andrzej: Ważne jest to, że między nami nie ma żadnych konfliktów. Rozumiemy się wzajemnie i jak do tej pory nikt nie miał do nikogo pretensji o nieudaną konkurencję. Stanowimy zgrany zespół.

A nad czym musicie popracować, by uniknąć ewentualnych błędów?

Grzegorz: Kiedy już poznamy konkurencje, które będą w Płocku, będziemy musieli dokładniej opracować własną taktykę biorąc pod uwagę indywidualne możliwości każdego z nas. Nie zawsze możemy trenować na „akcesoriach” danych zadań — wtedy, w czasie trwania turnieju musimy improwizować. Tak było w Elku w „wyścigu bobslejów” — konkurencji, której nie trenowaliśmy i zamało omówiliśmy. Przegraliśmy ją.

Ilona: Nad techniką i kondycją. Ale jesteśmy sprawni, poradzimy sobie w Płocku.

Redakcja naszej gazety życzy wam nie tylko zwycięstwa w Płocku, ale i głównej wygranej w turnieju Zmagania Miast.

rozmawiała
Dominika Żagiel

Gazeta Samorządu Miasta Ciechanów

Adres: 06-400 Ciechanów, Rynek 6 – Ratusz,

tel. 673 58 02, fax 672 29 63, e-mail: ewa.blankiewicz@wp.pl

Redagują: Ewa Blankiewicz (red. nacz.), Katarzyna Dąbrowska, Dominika Żagiel

Skład i łamanie: Arjanna PRINT, ul. 17-go Stycznia 13, tel./fax 672 86 65

Druk: „ARJADA” s.c., Ciechanów, ul. Robotnicza 5, tel./fax 672 47 73

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i materiałów nadesłanych do publikacji.

Anonimy wyrzucamy do kosza.

Magia wspólnego śpiewania

Od kiedy nawiązaliśmy partner-
skie kontakty z miastami we Francji,
Niemczech, na Słowacji i Ukrainie
wiemy o sobie dużo więcej, ale do
prawdziwego zrozumienia potrzebny



Chórem z Meudon dyryguje Andre Robert

jest dialog żywych ludzi, bliskość
emocjonalna, wspólne przeżycia.

Najlepszym tego przykładem były
zorganizowane przez Urząd Miasta,
Ciechanowskie Stowarzyszenie Mu-
zyczne Sine Nomine oraz Centrum
Kultury i Sztuki I Międzynarodowe
Spotkania Chóralne, które odbyły się
w dniach 21 i 22 maja. Podejmowa-
liśmy solistów z Włoch — Katerinę
Zbrighi i Francesco Paolo de Martino,
Chór Miasta Meudon (dyrygent Andre
Robert) i Chór Miasta Brezno (pod
dyрекcją Milana Pazurika). W roli
gospodarza wystąpił ciechanowski
chór Sine Nomine, którym dyrygu-
je Dominik Molewski. Nie były to

zwykłe spotkania. Koncert to przeżycie
zbiorowe — byliśmy razem, zjednocze-
ni radością, podziwem, wzruszeniem.
Pierwszego wieczoru dzięki uprzej-
mości księdza dziekana Zbigniewa
Adamkowskiego
w kościele farnym
wysłuchaliśmy kon-
certu muzyki sakral-
nej, tej najpiękniej-
szej formy modlitwy.
Te pieśni najlepiej
brzmiały w kościelnych
murach. Atmosfera
sacrum, jaka panuje
w świątyni, wzmac-
niała doznania.

W Centrum Kul-
tury i Sztuki słucha-
czy bawiły i wzru-
szały melodie ludo-
we, piosenka poetyc-
ka i kabaretowa.
Na zakończenie

artyści sprawili słuchaczom praw-
dziwą ucztę — wspólne odśpie-
wanie przez ciechanowski chór
Sine Nomine, Włochów oraz chór
z Brezna i Meudon słynnej arii „Va
pensiero” z opery „Nabucco” Verdiego
i „Ody do radości” Ludwiga van Beet-
hova. Zabrzmiało wspaniale. Poczuli-
śmy, jak mocno muzyka łączy ludzi
— tych na scenie i tych na widowni.
To było najlepsze podsumowa-
nie I Międzynarodowych Spotkań
Chóralnych. A później był międzyna-
rodowy piknik w „Panderozie”, śpiewy
przy ognisku i żal, że trzeba się pože-
gnąć. Do przyszłego roku ...

Ewa Blankiewicz

Przystanek Ciechanów



dokończenie ze str. 1

i wszystkich (a było ich aż 4!) dotychczasowych
ciechanowskich sztabów WOŚP. Jurek opo-
wiedział też o pracy Fundacji, planach na przy-
szłość. Podczas wizyty w szpitalu Jurek zadzi-
wił lekarzy znajomością aparatury. Serduszka,
od 11 lat znak rozpoznawczy Wielkich Finałów
Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, zna-
czą sporo ciechanowskiego sprzętu medycz-
nego. Wolontariusze, lekarze, pacjenci, wiel-
biciele muzyki, władze samorządowe — dla
wszystkich poznanie żywej legendy, jaką stał
się Jurek Owsiak, autor telewizyjnych progra-
mów, organizator wielkich koncertów rocko-
wych, pomysłodawca i organizator największej
na świecie corocznej akcji charytatywnej, było
prawdziwym wydarzeniem. To było spotkanie
ze skromnym, sympatycznym człowiekiem,
któremu udało się przekonać wszystkich, że
wiarę w ludzi można przenosić góry.

Ewa Blankiewicz

Święto (nie) wszystkich studentów

W dniach 28–29 maja po raz drugi
w naszym mieście odbyły się Juwenalia.
Święto Studentów tym razem zostało
zorganizowane przez społeczność aka-
demicką Państwowej Wyższej Szkoły
Zawodowej w Ciechanowie i Mławie.
Poza studentami PWSZ w imprezie
udział wzięli słuchacze Państwowego
Pomaturalnego Studium Kształcenia
Animatorów Kultury i Bibliotekarzy,
którzy stworzyli oprawę artystyczną.

Pierwszy dzień rozpoczęto roz-
grywkami sportowymi na stadionie.
Po południu pod ratuszem miejskim
prezydent Waldemar Wardziński prze-
kazał studentom klucz do bram mia-
sta i rzecz przeniosła się na Zamek.
W średniowiecznej scenografii słucha-
cze PPSAKiB zaprezentowali etiudę
pantomimiczną „Agresja”. Wystąpił
też Chór Akademicki PWSZ. Do póź-
nej nocy studentów zabawiały ciecha-
nowskie zespoły. Gwiazdą wieczoru

był Marek Raduli Band i gościnnie
Krzysztof Ścierański. Po koncercie
była jeszcze dyskoteka. Następnego
dnia obchody przeniosły się do pubu
„Gawra”. Przy rytmach bluesowo-roc-
kowych studenci pili piwo oraz grali
w bilard i kregle.

K.D.



Etiudę opracowała Elżbieta Pastecka

Forum Miast Partnerskich 2004

dokończenie ze str. 1

się wernisaż ukraińskich artystów
— Iwana Jurkowa i Nadii Boretskiej.
Wieczorem w kościele św. Piotra nasi
goście wysłuchali koncertu światowej

Gospodarczej, później kibicowali zawo-
dnikom ze swoich miast podczas rozgrywa-
nych po raz pierwszy Międzynarodowych
Zawodów Pływackich. Po południu zwie-
dzili Pułtusk, była też obowiązkowa prze-



Kaja Danczowska musiała bisować

sławy skrzypaczki Kai Danczowskiej
oraz Roberta Kabary, którym towa-
rzyszył zespół kameralny „Sinfonietta
Cracovii”. W sobotę spotkali się
z ciechanowskimi przedsiębiorcami
zrzeszonymi w Mazowieckiej Izbie

jażdżka gondolami. Wieczorem w podcie-
chanowskiej „Panderozie” miał miejsce
jeden z wielu rodzajów pokaz pojedy-
nku na szable w wykonaniu Tomasza
Abramskiego i Janusza Sieniawskiego,
najlepszych w Polsce specjalistów od
potyknięcia się na broń
— od średniowiecznej po
XIX-wieczną.

Spotkanie partnerów
z bliźniaczych miast
zakończyło się śpiewami
i tańcami przy ognisku.
Goście chwalili wspania-
łą, serdeczną atmosferę
i organizację całej wizyty.
Umocniliśmy stare przy-
jaźnie i zawarliśmy nowe,
obiecujące znajomości. Po
raz kolejny poczuliśmy,
że jesteśmy w jednej Eu-
ropie.

Ewa Blankiewicz



Pojedynek na szable był częścią większej inscenizacji

Kutz — nie tylko reżyser

Występ chóru Sine Nomine roz-
począł 120 Ciechanowskie Spotkania
Muzealne. Tym razem gościem spo-
tkań był wielkiej klasy reżyser teatral-
ny i filmowy Kazimierz Kutz. Studia
ukończył w Państwowej Wyższej
Szkołe Teatralnej i Filmowej w Łodzi.
Pracę w kinematografii rozpoczął jako
asystent Andrzeja Wajdy przy realiza-
cji „Pokolenia” z 1954 r. Jako samo-
dzielny reżyser filmowy zadebiutował
w 1959 r. Wyreżyserował ponad 20 fil-
mów fabularnych, w tym 6 autorskich
o Górnym Śląsku. Z teatrem związał
się na początku lat sześćdziesiątych.
Ma na swoim koncie około 20 spekta-
kli żywego planu. Te najnowsze były
realizowane w Teatrze Narodowym
w Warszawie, w Teatrze Starym w
Krakowie oraz w Teatrze TV. Reżyser
dał się poznać jako polityk — członek
Komisji Kultury i Środków Przekazu,
senator IV i V kadencji Senatu RP,
wicemarszałek Senatu RP V kadencji.
Kazimierz Kutz to również pisarz,
scenarzysta, publicysta i felietonista.
Do Ciechanowa przybył z napisa-

ną przez siebie książką, zatytułowaną
„Portrety godziwe”, w której umieścił
m.in. wspomnienie o tragicznie zmarłym
aktorze i swoim przyjacielu Zbigniewie
Cybulskim.

Katarzyna Dąbrowska



Cytat miesiąca

Od ponad 3 godzin trwa posiedzenie Komisji Spraw Społecznych i Spraw
Obywatelskich. Przewodniczący obradom Marek Mosakowski pyta:

— Czy radni mają jakieś uwagi co do druku nr 3?

Radny **Zdzisław Dąbrowski**: Siedemnasta piętnaście.